

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nočna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, 1 p. Telefon 3657.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Cała Rzeczpospolita

pokłoniła się w hołdzie
Marszałkowi Piłsudskiemu

Z każdym rokiem coraz bardziej okazała i z coraz tłumniejszym udziałem jaknajszerszych mas społecznych obchodzi Polska dzień 19 marca.

Istnieje wprost psychiczna potrzeba wyrażenia zbiorowego hołdu. Ogarnia ona wszystkie uwarstwienia społeczeństwa, od chłopca do mieszczanina, od robotnika do uczonego, od dziatwy szkolnej po ludzi o przypórzonej siwizną głowie, ludzi pamiętających lata przedwojenne...

Istnieje nie tylko wewnętrzna potrzeba hołdu. Ale i wyrażenie wdzięczności, miłości.

I dlatego też zarówno zbiorowość — czy to wyraża się w samorządzie, spółdzielczości, organizacjach, instytucjach — jak i każda jednostka stara się, by w jakiś sposób przyczynić się do tego hołdu powszechnego.

Ta powszechność, wyrażająca się w różnych formach — pochodach, zebrańiach, przyozdobieniu domów, ulic, odświętnym stroju uczestników, chłonięciu każdego drukowanego słowa, jeśli prawi o życiu Marszałka — jest zupełnie zrozumiała.

Bo pojęcie wielkości Józefa Piłsudskiego z każdym rokiem wnika coraz bardziej w głąb społeczeństwa i dociera coraz dalej, wszechstronnie. Nima już w Rzeczypospolitej obywatela, któryby sobie nie uzmyslał tej wielkości.

Jesteśmy wszyscy pod głębokim wrażeniem święta 19 marca w roku bieżącym. Widzieliśmy ten powszechny entuzjazm, tę olbrzymią radość, jaką promieniowała z twarzy uczestników przeróżnych obchodów i manifestacji — tego nakazu woli, który przykazywał miljonom obywateli w najodurniejszy sposób uzewnętrznić i hołd i przywiązanie i uznanie dla wielkości, dla geniusza.

Bo w roku bieżącym uświadomienie tej wielkości i genialności jeszcze silniej, jeszcze bardziej znieśławiająco przemawiało do nas wszystkich w Polsce.

Cała Europa miota się w paroksyzmach politycznych, gospodarczych, ustrojowych. Jesteśmy świadkami gorączkowych zabiegów, niezwykłego napięcia. Przemiany i przewartościowania istniejących poglądów na najbardziej zasadnicze sprawy powodują ostre fermenty.

I oto nasza nawa państwowa przepływa ponad najbardziej przepastnymi odmetami. Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że możemy wzrok skierowywać tylko na to, co ma ukrzepiać nas w walce o dobrobyt obywatela, możemy z całym spokojem regulować nasze potrzeby gospodarcze czy ustrojowe, możemy stwarzać pozytywne wartości, możemy z ulgą i zadowoleniem śledzić stałe narastanie naszych wpływów na zewnątrz i stałego konsolidowania się na wewnątrz.

Gdy innym każde śmielsze pociągnięcie na szachownicy politycznej przysparza coraz większych trudności i kłopotów, wytrąca z równowagi i spokoju, budzi nerwowe odruchy — my jesteśmy

Umowa kompensacyjna z Niemcami
i ustawy podatkowe pod obradami Sejmu

Echa prowokacji Niemców pomorskich

WARSZAWA. (tel. wł.) Na porządku obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu znalazła się ustawa w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a Rzeszą niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej.

Jak wiadomo, porozumienie to, podpisane dnia 11 października roku ubiegłego, jest oparte na zasadach kompensacyjnych, posiada klauzulę największego uprzywilejowania o ile chodzi o cło na drzewo, gęsi, masło, jaja i spirytus w wywozie z Polski do Niemiec oraz najkorzystniejsze stawki dla szeregu towarów niemieckich przy przywozie do Polski.

Sprawę ustawy referował na wczorajszym posiedzeniu poseł Jęszke z klubu B. B. Poseł Jęszke przedstawił w krótkich słowach całokształt ustawy kompensacyjnej, jej strony korzystne i ujemne.

Po referacie głos zabrał poseł Stanisław

Stroński ze stronnictwa narodowego, który ustawę tę ostro krytykował. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Stroński nawiązał do stosunków, panujących na Pomorzu, stwierdzając, że 17 marca, t. j. w dniu, w którym Niemcy czczą poległych bohaterów, odbyły się na Pomorzu wielkie uroczystości na cześć Niemców, poległych w Polsce. Na uroczystościach tych wyrażono wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi za wrowadzenie powszechnej służby wojskowej, ślubowano mu wierność i domagano się obudzenia się ducha niemieckiego z 1914 r., zupełnie tak, jakby to miało miejsce na terytorjum niemieckim. Poza tem w obchodach wyrażono wiarę, że co było niemieckie, niemieckiem pozostanie dalej!

Po posle Strońskim przemawiał dalej poseł Niedziałkowski z PPS., który również wypowiedział się przeciwko umowie kompensacyjnej, będącej — zdaniem mówcy —

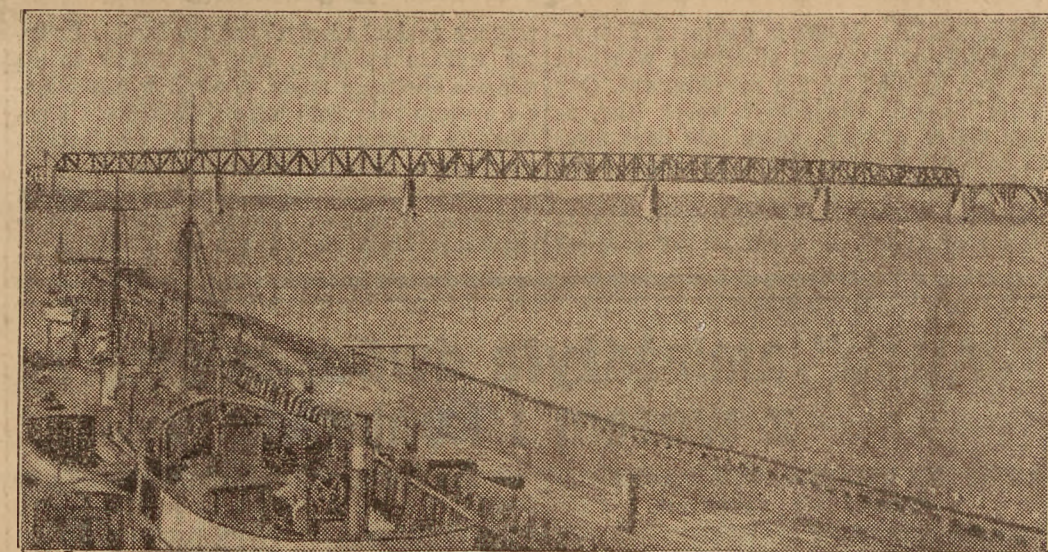
częścią systemu politycznego, zbliżającego Polskę do Rzeszy niemieckiej.

Ostatni wreszcie przemawiał poseł Mazur ze stronnictwa narodowego z Pomorza. Poseł Mazur również opowiadał o manifestacjach, urządzanych przez Niemców pomorskich na cześć Hitlera, a w końcu swego przemówienia domagał się głosowania imiennego nad ustawą o umowie kompensacyjnej. Głosowanie więc na życzenie stronnictwa narodowego odbyło się imiennie.

Za umową głosowało 202 posłów, przeciw umowie 120 i pięciu oddało białe kartki.

Pozatem na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę o budowie trzech nowych linii kolejowych, mianowicie: Nowojęlnia — Nowogródek, Mława — Ostrołęka, Żegrze — Wyszaków jak również szereg ustaw podatkowych, przyjętych uprzednio przez komisję, a mianowicie ustawę o podwyżce do 15% podatku nadwyciecznego do podatku pobieranego dotychczas w wysokości 10%, z zachowaniem jednakże na wysokości 10% dodatku do podatku gruntowego, a to z uwagi na szczególnie ciężką sytuację wsi. Pozatem Sejm przyjął również podwyżkę dodatku kryzysowego do podatku dochodowego od wyższych uposażeń, ustawę o umarzaniu zaległości podatkowych i t. d.

Posiedzenie wczorajsze przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.



Pomiędzy półwyspem Jutlandzkim a wyspą Finen w Danii wybudowano ponad kanałem Mały Belt most długości 1175 m, stąd 875 ponad wodą. Budowa trwała pięć lat.

Związek Rezerwistów wykupił ośrodek Żułowa

WILNO. „Słowo“ donosi, że z inicjatywy ministra Zyndram-Kościełkowskiego, związek rezerwistów z własnych skromnych funduszy wykupił Żułowę z rąk obcych. Ośrodek ten jest niewielki, wynoszący zaledwie 65 hektarów, co w porównaniu do dawnego 9-ciotysięcznego obszaru jest drobnostką, niemniej jednak obejmuje on całą siedzibę. Odkopano obróśnię łopianem i zasypałe gruzem fundamenty dworku i oficyny. Tak dworek, jak i oficyna mają być zrekonstruowane

z podstawie opowiadań s. p. Zofji Kadencowej i prof. Bujwida. Oficyna po zrekonstruowaniu będzie miejscem muzeum pamiątek, związanych z osobą Marszałka Piłsudskiego. Prócz rekonstrukcji tych budynków przewidziane jest odnowienie ogrodu, co wykonane będzie przez szkołę ogrodniczą z Wilna. Pewna firma małopolska ofiarowała bezinteresownie 150 szczepów. Poza tem odbudowana ma być brama wjazdowa według opisu prof. Bujwida.

Atak lotniczy na Berlin

BERLIN. Olbrzymią sensację wzbudziły dziś wśród mieszkańców Berlina ćwiczenia lotnicze zakrojone na wielką skalę, które odbywały się popołudniu nad stolicą Rzeszy. Niezliczona ilość ciężkich 3 motorowych aparatów oraz eskadr samolotów myśliwskich krążyła przez kilka godzin nad miastem.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (tel. wł.) W pierwszym dniu ciągnięcia trzeciej klasy 32-ej polskiej państwowej loterii klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnięcie.

20.000 zł: 111049.
10.000 zł: 23527, 144.260, 78815.
5000 zł: 111062.

Drugie ciągnięcie.

10.000 zł: 57305.
5000 zł: 103006.

zawczasu przygotowani; nima dla naszego życia zbiorowego momentów zaskoczenia.

I coraz głębiej i coraz powszechniej uświadamia sobie społeczeństwo nasze, czyją to zasługa. Kto przez całe swe życie wykazywał ten niezwykły dar przewidywania, to genialne przenikanie przyszłości — i to bezcenne uprzedzanie wypadków późniejszych. Czyż trzeba mnożyć na to dowody? Czyż nie wystarczy choćby na wskazanie przebiegu ostatnich czasów, na genialne de-

cyzie w naszej polityce zagranicznej, w ustosunkowaniu się do wielkich naszych sąsiadów w momencie, kiedy nie tylko zagranica, ale i krótkowzroczni własni obywatele Państwa nie orientowali się zupełnie w celach, przyświecających tym decyzjom, powziętym w samotni Belwederu.

Może w tem uświadomieniu powszechnem, że busolą jedyną, regulującą nasze życie państwowe, jest wyłącznie polska racja stanu, a tą osobistością, która z przesłoniętych jeszcze pomroką

kart przyszłości umie odczytać jedynie właściwą drogę, jest Józef Piłsudski — może z tego coraz powszechniejszego uświadomienia płynie potrzeba miljonów, aby w jakiś przecież sposób zamianifestować, radośnie objawić swą wdzięczność i swą miłość, swą wiarę i swe oddanie.

I stąd to wywodzi się ten nastrój entuzjazmu, jaki w dzień 19 marca promieniuje z miast i miasteczek, z wsi i osiedli, z ludzi starych i młodych, z dusz i serc obywateli Państwa. M.

Francja rozgoryczona na Anglię

PARYŻ. Prasa francuska z niezadowolaniem omawia stanowisko angielskie i ubolewa, że nie będzie wspólnego protestu mocarstw przeciwko ostatnim zarządzeniom niemieckim.

„Myślą Francji — pisze „Le Journal” — było spowodować wspólny uroczysty protest, a następnie omówić z Anglią i Włochami konsekwencje zarządzeń niemieckich z ewentualnym odwołaniem się do Ligi Narodów. Podróż sir Johna Simona następuje w warunkach całkowicie odmiennych od tych, jakie poprzednio ustalone były między Francją a W. Brytanią”.

„Petit Parisien” pisze, że Francja, zagrożona utworzeniem potężnej, regularnej armii niemieckiej, nie ograniczy się do złożenia łagodnego protestu, lecz **zaprotęstuje w Berlinie z całą energią**. Powstaje pytanie, czy nasi przyjaciele — Anglicy — nie są ofiarami mirażu. Należy przewidywać niepowodzenie rokowań, podjętych przez Simona. Nie pozostawiałoby wówczas nic innego, jak tylko zawrzeć pośpiesznie, bez udziału Niemiec, pakt wschodni i pakt naddunajski, celem zwiększenia bezpieczeństwa narodów, przywiązanych do pokoju”.

„Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! — pisze „Echo de Paris”. **Kapitulacja angielska nie była przewidywana w Paryżu i wzbudziła zdziwienie i zaniepokojenie**, gdyż od kilku tygodni ministrowie angielscy czynili wrażenie, że narzeczcie budzili się w obliczu niebezpieczeństwa. Okazało się, że wrażenia te były mylne. Niemieckie metody szantażu i gwałtu odniosły wspaniałe zwycięstwo”.

Zdaniem „L'Oeuvre”, nota angielska uniemożliwiła całkowicie wszelką uzgodnioną akcję Paryża, Londynu i Rzymu i daje Hitlerowi satysfakcję moralną. Berlin nie żywi żadnych obaw co do stanowiska Londynu i Paryża, a odczuwa co najwyżej lekki niepokój co do stanowiska Rzymu”.

„Le Populaire” twierdzi, że „wizyta Simona w Berlinie stanowi legalizację zbrojeń niemieckich”.

Rząd francuski odwoła się do Ligi Narodów.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Rada Ministrów wczoraj rano postanowiła, iż rząd francuski odwoła się niezwłocznie do Ligi Narodów w sprawie decyzji Niemiec z dnia 16 marca, na mocy której Rzesza odzyskała swobodę zbrojeń i wprowadza obowiązkową służbę wojskową.

Spotkanie przedstawicieli rządów Anglii, Francji i Włoch.

PARYŻ. Jak słyhać, wczoraj rano doszło do porozumienia pomiędzy trzema rządami Francji, Anglii i Włoch w sprawie projektu spotkania się przedstawicieli trzech rządów, które nastąpiłoby w końcu bież. tygodnia.

PARYŻ. Rada Ministrów aprobować treść i formę protestu przeciwko decyzji Rzeszy z dnia 16 marca br. Z drugiej strony rada ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie, jakie otrzymał minister Laval, by udał się do Moskwy w celu odbycia konferencji z de-

legatami sowieckimi. Data tej wizyty nie została jednak dotychczas ustalona.

LONDYN. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że rząd brytyjski ma być przeciwny wizycie Lawała w Moskwie w tym samym czasie co Eden. Ze strony sowieckiej wywierany ma być natomiast nacisk, aby wizyta ta doszła do skutku jednocześnie. Decyzja co do da-

ty wizyty Lawała w Moskwie powzięta ma być w Paryżu dziś.

Ribbentrop w Londynie

LONDYN. Przybył tu niespodziewanie v. Ribbentrop. Ma on jakoby się spotkać prywatnie z ministrem Simonem. Poza tym przybył Ribbentropa ma mieć na celu przysłuchiwanie się jutrzejszym dyskusjom w Izbie Gmin na temat sobotniego kroku Hitlera.

Anglia na piątym miejscu pod względem sił lotniczych

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w Izbie Gmin przemawiał o budzie lotnictwa podsekretarz stanu Sassoon. Oświadczył on, że **Wielka Brytania spadła na piąte miejsce w dziedzinie lotnictwa wojskowego**. Nasza słabość — mówił — pod względem obrony lotniczej stanowi poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla nas, ale i dla

pokoju. Musimy wejść na nowe drogi obrony pokoju, nie porzucając dróg dawnych. Dopóki nie osiągniemy rozbrojenia innych narodów, siły lotnicze W. Brytanii muszą być wzmacniane, abyśmy mogli odgrywać rolę w pakcie lotniczym mocarstw zachodnich.

Krwawe awantury murzynów w N. Jorku

NOWY JORK. W dzielnicy murzyńskiej Harlem doszło wczoraj wieczorem do ostrego starcia między policją i tłumem murzynów. Zajścia wywołane zostały, nieprawdopodobnie, pogłoską o zabiciu murzyna. W wyniku zajścia 1 osoba jest zabita i kilka rannych.

Bezpośrednią przyczyną rozruchów w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku w Harlem było schwytywanie w jednym ze sklepów na gorącym uczynku kradzieży małego chłopca murzyńskiego. Właściciel sklepu za prowadził chłopca do przylegającego do sklepu mieszkania, by wypytać go o adres i nazwisko rodziców.

Wśród ludności murzyńskiej rozszalała się pogłoska, zresztą fałszywa, że biały,

właściciel sklepu, zachłostał na śmierć małego murzyna. Podniecenie tłumy wzrosło do niebywałych rozmiarów, gdy w pobliżu sklepu zatrzymał się karawan. Przypuszcza się, że przyjechało po zwłoki chłopca. Tłum, który stale wzrastał, zajął wroga postawę wobec białych przechodniów i policji. Kilka sklepów należących do białych rozbito i splądrowano. Zażewana policja usiłowała opanować rozruchy i dała kilkanaście strzałów na postrach w powietrze, co jednak wzburzonego tłumy nie uspokoiło. Dopiero po upływie kilku godzin zdołano spokój przywrócić. **W czasie zajść jedna osoba została zabita a przeszło 100 jest rannych**. Ulica usłana jest szczątkami rozbitych mebli, szkielec z wystawowych sklepów i kamieniami.

Po dymisji rządu belgijskiego

BRUKSELA. Dymisja gabinetu Theunisa wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie, tem więcej, że nikt jej nie przewidywał. Gdy premier Theunis oświadczył wobec izby, że podaje się do dymisji, zdumienie deputowanych było tak wielkie, iż nie wywołało z ich strony najmniejszej reakcji.

Theunis w odczytanej deklaracji oskarża parlamentarzystów, iż z ich strony zamiast

pomocy znalazł niesłychane trudności. Premier wyraża życzenie, aby ci, którzy zajmują miejsce obecnego rządu, znaleźli w parlamencie zrozumienie jego odpowiedzialności i pomoc ze strony całego narodu, obudzonego wreszcie w obliczu niebezpieczeństwa.

Deklaracja ta wywołała w parlamencie olbrzymie wrażenie. Theunis rzucił izbie oskarżenie, które ta przyjęła bez protestu.

„Torpeda” zmiażdżyła dwóch mleczarzy z wozem i koniem

ŁÓDŹ. Na torze kolejowym przed stacją Widzew wydarzyła się katastrofa. Przy przejeździe w dzielnicy Widzew dróżnik Michał Moniusz z nieznanych powodów nie stał się do służby i nie zamknął szlabanu. Niebaldwo to spowodowało właśnie katastrofę. W czasie gdy miał nadjechać z Warszawy pociąg motorowy „Torpeda”, wjechała na tor bryczka należąca do mleczarza Józefa Janowskiego, który jechał ze swym służącym Ja-

nem Mikierskim. Torpeda z wielką siłą uderzyła w bryczkę, rozbijając ją doszczętnie. Janowski poniósł śmierć na miejscu. Mikierski wpadł do rowu i uległ połamaniu żeber i rąk. Zmarł on po 2-ch godzinach w szpitalu. Prowadzący pociąg-torpedę maszynista zdołał zahamować dzięki czemu uniknięto wykoślenia.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz. Moniusza aresztowano.

Włochy proponują Jugosławii porozumienie

LONDYN. „Daily Telegraph” zamieszcza doniesienie swego korespondenta białogrodzkiego, według którego rząd włoski zaproponować miał rządowi jugosłowiańskiemu:

1. Zawarcie włosko-jugosłowiańskiego układu handlowego, który wzamian za otwarcie jugosłowiańskiego rynku dla importu włoskich wyrobów włókienniczych i maszyn, umożliwiłby Jugosławii ulokowanie znacznych ilości minerałów, bydła i drobiu na rynku włoskim.

2. Zawarcie traktatu przyjaźni między Jugosławią i Albanją, przyczem Jugosławia byłaby gwarantką specjalnych interesów włoskich w Albanji, otrzymując wzamian za to wolną rękę w polityce bałkańskiej.

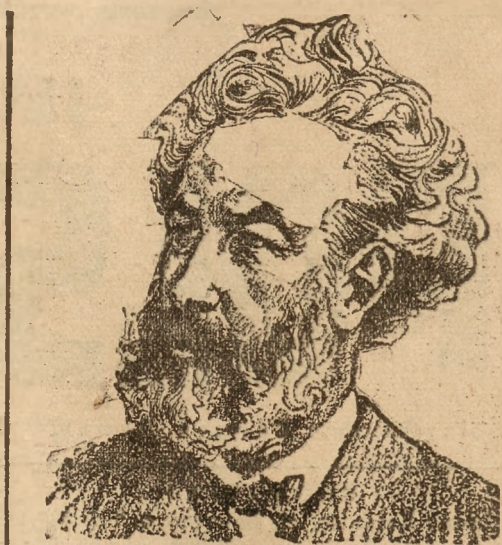
3. Uznanie i zagwarantowanie obecnego status quo w Austrii. Zdaniem korespondenta Włochy byłyby gotowe przyjąć w kwestii habsburskiej punkt widzenia Małej Ententy i wywrzeć poza tym wpływ na Węgry celem skłonienia rządu węgierskiego do wyrzeczenia się planów rewizjonistycznych i zawarcia

układów gospodarczych z Małą Ententą oraz przyłączenia się do paktu gwarantującego niepodległość Austrii.

4. Rząd włoski proponuje rządowi jugosłowiańskiemu zawarcie paktu przyjaźni i bezpieczeństwa. W sprawie tej miały się już rozpocząć rokowania dyplomatyczne między Rzymem i Białogrodem.

Zapowiedź demarche w sprawie Kłajpedy

LONDYN. Poseł konserwatywny Moore wystąpił wczoraj w izbie gmin z interpelacją na temat naruszenia statutu kłajpedzkiego przez władze litewskie. Pos. Moore zapytał, czy rząd brytyjski podejmie wspólnie z innymi sygnatariuszami jakiegokolwiek kroki celem przywrócenia w Kłajpedzie sytuacji konstytucyjnej, przewidzianej przez



Dnia 24 marca obchodzić będzie świat literacki 30-lecie zgonu Juliusza Verne, słynnego powieściopisarza francuskiego, którego dzieła dziś jeszcze często są komentowane jako ciekawy przykład jasnowidzenia w literaturze pięknej. Większa część t. zw. utopii Juliusza Verne została już urzeczywistniona, reszta jest na drodze do realizacji.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do stolicy

WARSZAWA. P. Marszałek Józef Piłsudski powrócił dziś w godzinach południowych do Warszawy.

Gdynia przerasta Gdańsk

GDYNIA. Ogłoszony w Niemczech spis największych portów świata zawiera Gdynię na 24 miejscu, a Gdańsk na 30.

Ofiary zaburzeń w Indjach

KARACHI. Podczas wczorajszych zaśc według ostatnich danych zginęło 34 osób. Trzy osoby zmarły z odniesionych ran w szpitalach.

Nowy rekord skoku ze spadochronem

MOSKWA. W dniu 4 marca b. r. znany skoczek sowiecki na spadochronie Kajtanow doznał 204-go skoku ze spadochronem, skacząc z wysokości 6800 mtr. Lot trwał 18 minut. Skok ten stanowi nowy rekord świata w skoku ze spadochronem bez aparatu tlenkowego.

Abisynja oskarża

GENEWA. Sekretarz generalny Ligi Narodów rozesał do członków Rady Ligi Narodów notę rządu abisyńskiego w sprawie sporu Abisynji z Włochami.

W nocie tej rząd abisyński, powołując się na art. 15 paktu donosi, że w związku z mobilizacją włoską oraz z wysłką przez Włochy wojska i sprzętu wojennego w kierunku granicy włosko-abisyńskiej, wytworzyło się między Włochami a Abisynją położenie, mogące doprowadzić do zerwania. Nota przypomina poprzednie rokowania w tej sprawie, a następnie formułuje zarzuty, iż rząd włoski nie zastosował się do układu, zawartego w styczniu r. b. w Genewie i unikał właściwych rokowań, żądając odszkodowania przed rozpatrzeniem sprawy. W tych warunkach bezpośrednie rokowania nie mogły dać pozytywnych wyników. Rząd abisyński zwrócił się wówczas z prośbą o pośrednictwo do jednego z państw, ale rząd włoski pośrednictwo to odrzucił. Rząd abisyński również nadaremnie domagał się procedury rozjemczej. Nota zaznacza następnie, że rząd włoski na te zabiegi pokojowe odpowiedział mobilizacją i wysłką wojska, co jest sprzeczne z traktatem z r. 1928 i układem genewskim z 19 stycznia 1935 r.

W związku z istniejącym położeniem, zagrażającym niezależności Abisynji — członka Ligi Narodów — rząd abisyński powołuje się na art. 10 oraz 15 paktu i prosi sekretarza generalnego o poddanie sporu włosko-abisyńskiego Radzie Ligi, stosownie do procedury, przewidywanej przez wzmiankowane artykuły.

Śmierć siedmiu robotników pod kołami pociągu

MALINES. W czasie gęstej mgły pociąg najechał na pracującą na torze drużynę robotniczą. Siedmiu robotników poniosło śmierć na miejscu, zaś kilkunastu jest rannych.

Wstrząsająca katastrofa samolotowa

BRUKSELA. W Kongo belgijskim znaleziono szczątki rozbitego samolotu, którym odbywał podróż gubernator generalny francuski Afryki ekwatorialnej Renard wraz z żoną i załogą, złożoną z 5 osób. Wszyscy pasażerowie samolotu wraz z lotnikiem i mechanikiem zginęli w katastrofie.

Wyborcze szanse ludności polskiej za Olzą

W Czechosłowacji zanosi się na wybory jeszcze podobno w ciągu lata, w terminie przyspieszonym. Co na to wpłynęło, to nie będzie stanowiło przedmiotu obecnych rozważań. Chodzi nam o ludność polską w Czechosłowacji, o jej szanse w przyszłym wyścigu o mandaty do praskiego zgromadzenia narodowego.

Na podstawie wydarzeń ostatnich kilku-nastu miesięcy mogłoby się może wydawać, że widoki wyborcze polskiej strony nie są najlepsze. Sporo wypisywało się w ostatnich miesiącach o rozdźwiękach w łonie mniejszości polskiej. Afera posła socjalistycznego Choboty narobiła wiele złej krwi i ciągle jest jeszcze zaogniona, wrzód ten jeszcze nie pękł, położenie nie jest jeszcze wyjaśnione.

A przecież jest to wódz jednej z 3-ch do niedawna, bo w ostatnich czasach powstała 4-ta, partii politycznych, wchodzących w skład Komitetu Miedzypartyjnego, tej zwierzchniej organizacji politycznej ludności i polskiej za Olzą. W dalszym ciągu opowiada się, tak przynajmniej twierdzi organ PSPR, tj. „Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej” „Robotnik Śląski”, za tym swoim przywódcą, dużą część członków partii. A przecież nieraz ale kilkakrotnie zdemaskowano go w ostatnich miesiącach, jako szkodnika sprawy polskiej, konfidenta policji czechoskiej w Mor. Ostrawie, itp! Głośna była w swoim czasie niesłychana mowa tego dziwnego „posła polskiego”, wygłoszona w sejmie praskim, a polegająca na oskarżaniu własnych rodaków, rzucaniu oszczerstw i podejrzeń na przedstawicieli Rzplitej Polskiej w Mor. Ostrawie.

A jednak Polacy w Czechosłowacji pójdą do wyborów jednym frontem! „W tych dniach pojawił się w organie Stronnictwa Ludowego w „Prawie Ludu” artykuł, stwierdzający z całą stanowczością, że jedność wyborców polskich będzie utrzymana a to mimo, iż rozbić w obozie socjalistycznym „utrudnić może to zadanie”, bo podobno rozagitowana część robotników polskich (t. zw. chobotowców) „nie chce słyszeć o polskich faszyztach”, jak organ p. Choboty „Robotnik Śląski” nazywa swych przeciwników politycznych. „Prawo Ludu” twierdzi, że „z tej strony nie zagraża jedności żadne niebezpieczeństwo, bo obóz socjalistyczny konsoliduje się coraz więcej, a do wyborów pójdzie nie z tymi, którzyby chcieli robotnika polskiego prowadzić tam, dokąd iść nie może, ale z tymi, którzy zawzięci i teraz podnoszą hasło nie własnego osobistego interesu”. Pismo oświadcza w dalszym ciągu, iż wybierać będzie ludzi, „którzy dają dostateczną gwarancję, że mandatu poselskiego nie nadużyją dla własnych celów... Stare błędy, jakie popełniono przy ostatnich wyborach, więcej się nie powtórzą”.

Domyślać się można, że pismo ma tu na myśli p. Chobotę, jako tego, który jest największą przeszkodą jednolitości, który nie myślał o jedności, ale o sobie, którego też należy obecnie zastąpić kim innym. Nie wiadomo jak się na to zapatruje naprawdę PSPR, czy ponownie wysunie p. Chobotę, czy kogo innego? W każdym razie stronnictwo to przeżywa obecnie silne przesilenie. Wyszło zeń kilku secesjonistów, mających mir w sferach robotniczych, ci zaś wobec niemożności dojścia do porozumienia z dawnymi „towarzyszami”, założyli obecnie nowe stronnictwo p. n., PPSD, które rozwija się doskonale, wydaje nowe pismo „Naprzód”, i bez kruczków, bez rzucania frazesami opowiada się za współdziałaniem z innymi partiami polskimi, stoi na gruncie narodowym, bijąc tem właśnie „Miedzynarodowców chobotowych”, sojuszników so-

cialdemokracji czechoskiej itd.! Obecnie stronnictwo to zgłosiło n. p. przystąpienie do Komitetu Miedzypartyjnego!

Również 3-cie stronnictwo wzgl. 4-te, co nie znaczy, że ostatnie co do znaczenia „Związek Śląskich Katolików” z całą stanowczością stało na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego na stanowisku jedności. Postanowiono, że stronnictwo utrzymywać będzie z innymi ugrupowaniami stały kontakt, że wybory należy przeprowadzić jako sprawę wspólną narodową wszystkich Polaków w Czechosłowacji. Potępiono też seperatystyczne dążności „jednostek” i „grup polskich” w sprawie wyborów.

Chodziłoby tu głównie o komunistów



polskich (poseł komunistyczny Śliwka), oraz prawdopodobnie o „chobotowców”. Na ogół więc położenie wyborcze ludności polskiej za Olzą przedstawia się raczej optymistycznie. Jest też nadzieja, że jeżeli pokrośnione zostaną naprawdę i zmajoryzo-

wane warcholskie odłamy wśród partii robotniczych, nieliczne na szczęście i nie narodajne w własnych obozach nawet, mniejszość polska zdobędzie nanowem dwa miejsca poselskie, t. j. utrzyma swój dotychczasowy stan posiadania.

a. b.

Przyczynek do roli p. marszałka Wolnego w radzie nadzorczej oszukańczego browaru

W związku z oszukańczą aferą Plessa Browaru Obywatelskiego, w którego radzie nadzorczej zajmuje obok czterech Niemców płatne stanowisko p. marszałek Wolny, otrzymujemy dalsze interesujące szczegóły.

Oto oszukańcze manipulacje z nalepkami „Browaru Książęco-Tyskiego” na wyrobach Browaru Obywatelskiego datują się już od dawna. Oszustwa z nalepkami zaczęły się już w okresie przed wprowadzeniem zarządu przymusowego do przedsiębiorstwa Plessa, a więc również do „Browaru Książęco-Tyskiego”.

Afera ta wiąże się również z kombinacjami podatkowymi Plessa. Oto „książę-

pan” robiąc jedną z umów w sprawie spłaty swych zaległości podatków, zawarł umowę z władzami skarbowymi, że zaległości podatkowe będzie spłacał systemem dodatkowego obciążenia opłatami wyrobów Browaru Książęco-Tyskiego. Miało to być w ten sposób przeprowadzone, że oprócz normalnej akcyzy 13 zł. od hektolitra piwa Browaru Książęco-Tyskiego miały władze otrzymywać dalsze 15 zł. od hektolitra na poczet zaległości podatkowych Plessa. Rezultat tej umowy był podobny do innych umów związanych z książęcym „dżentelmenem” z Pszczyny.

Oto administracja Plessa, chcąc się wykreślić z zawartej umowy, poleciła ograni-

czenie sprzedaży Browaru Książęco-Tyskiego. Równocześnie nastawiono na większą sprzedaż produkcję „Browaru Obywatelskiego” a jego wytwory sprzedawano z nalepkami Browaru Książęco-Tyskiego jako mającego lepszą markę, a tem samem i większy popyt.

Cała ta brudna siuchta trwała długi czas i wyszła na jaw dopiero w jakiś czas po wprowadzeniu zarządu przymusowego do Browaru Książęco-Tyskiego.

Na tle tej oszukańczej afery ponownie zająć się musimy dziwną rolą rady nadzorczej Browaru Obywatelskiego, gdzie tłusto opłacaną posadkę zajmował obok niemieckich przyjaciół p. marszałek Wolny.

Nie możemy pojąć, jak mogły te oszustwa tak długo trwać bez zainteresowania się sprawą rady nadzorczej Browaru Obywatelskiego. Rola owej rady nadzorczej w związku z tą całą brudną sprawą jest tem bardziej dziwna, że kompetencje rady nadzorczej Browaru Obywatelskiego jako powstałej na podstawie dawniej obowiązujących przepisów były dużo większe od uprawnień analogicznych rad nadzorczych, wybieranych już na podstawie nowych przepisów w innych przedsiębiorstwach.

Gdy się zważy całość omawianej sprawy uderzyć musi, dlaczego to akurat p. marszałek Wolny zasłużył sobie na tyle zaufania ze strony Plessa, że okazał się „godny” zasiadania jako jedyny Polak w gronie reszty niemieckich członków rady nadzorczej oszukańczego Browaru Plessa?

Dlaczego p. marszałek Wolny, mający markę wytrawnego prawnika i opłacany suto za swe członkostwo w radzie nadzorczej, nie wglądał w agendy Browaru Obywatelskiego?

A jeżeli wglądał, to dlaczego tolerował oszukańcze praktyki administracji Plessa, godzące w interesy Skarbu Państwa i w interesy klienteli browarów pszczyńskich.

Dlaczego wreszcie milczy w tej sprawie „Polonia”, która tak „fachowo” i gorliwie lubi „rewelacje” na temat nadzorców w przedsiębiorstwach przemysłowych?

Dlaczego Korfantowy organ nie wytłumaczył dotychczas sprawy 310 tysięcy zł. honorarium, pobranych przez kancelarię p. Wolnego z kasy Wspólnoty Interesów i dlaczego milczy jak zakłęty w sprawie interesującej współpracy p. marszałka Wolnego w radzie nadzorczej oszukańczego Browaru Obywatelskiego?

Wiadomo, czem wytłumaczyć to milczenie. Oto brakiem argumentów usprawiedliwienia.

Jak więc p. marszałek Wolny wygląda na tle całej tej pikantnej sprawy?

Dlaczego p. Wolny nadal zasiada w tej radzie, choć nawet jeden z jej niemieckich członków, p. Treitsche dalsze zasiadanie w radzie skompromitowanego przedsiębiorstwa uznał za niemożliwe.

Cóż będzie z tem „piwem”, jakiego sobie p. marszałek Wolny nawarzył?

Z pobytu Głównego Komendanta Gen. Zamorskiego na Śląsku

Podczas wizyty Głównego Komendanta Policji Państwowej gen. Zamorskiego na Śląsku, któremu towarzyszył jego adiutant podkomisarz Obrębki, został on przyjęty przez P. Wojewodę Śląskiego dr. Grażyńskiego śniadaniem w dniu 15 b. m. oraz obiadem w kasynie oficerskim Policji Województwa Śląskiego przez Głównego Komendanta Policji insp. Żółtaszkę, który wręczył gen. Zamorskiemu rzeźbę z węgla, przedstawiającą t. zw. „skarbnika kopalnianego”, dłuta starszego przodownika Policji Województwa Śląskiego Świerczyńskiego. Po zwiedzeniu kilku oddziałów Policji Województwa Śląskiego i zapoznaniu się z organizacją oraz systemem pracy władz bezpieczeństwa, gen. Zamorski zaprosił w poniedziałek 18 b. m. P. Wojewodę Dra Grażyńskiego, głównego Komendanta Policji Wojewódzkiej oraz korpus ofi-

cerski Policji Śląskiej na śniadanie. W sympatycznym nastroju podczas śniadania, które odbyło się w lokalu klubu Powstańców Śląskich wzięli ponadto udział nacz. wyd. bezpieczeństwa publicznego Ryczkowski, prezydent m. Katowic poseł dr. Kocur, starosta pow. katowickiego dr. Seidler oraz korpus oficerski policji Województwa Śląskiego z zastępcą głównego Komendanta insp. Jezior skim na czele. Gen. Zamorski wraz z adiutantem odjechał do Warszawy 18 b. m. o godzinie 18.30.

Lodix naj-
lepsza
pasta do obuwia

Obrońcy „niewinności” Hauptmanna

Do Europy przybyła para dziennikarzy amerykańskich, miss Janet Smits i jej kolega po fachu Winston Murill. Oboje oni śledzili zbliżając proces Hauptmanna i biorą obecnie żywy udział w kontrowersji, jaka toczy się w Ameryce na temat, czy Hauptmann jest istotnie zabójcą młodego Lindbergha.

Miss Janet Smits, która jest współpracowniczką „New York Evening Journal”, obracała się przez dwa miesiące, poprzedzające proces, w towarzystwie żony Hauptmanna, mieszkając wspólnie z nią. Zapytana o swoją opinię, oświadczyła:

„Jest rzeczą niemożliwą, aby ta kobieta, od której nie odstępowałam ani na chwilę przez dowodząc niewinności swego męża. Przybita czas mojego u niej pobytu, nie mówiła prawdy,

i skomstrenowana nieustannie, żona Hauptmanna dawała dowód prawdziwie szczeremu bólu i śmiem twierdzić, w tej sprawie nie zna się jeszcze wielu rzeczy. Zresztą, jeśli Hauptmann jest winny, to chyba tylko za udział w bandzie porywaczy. Stąd jednak do porwania i zabicia dziecka jest jeszcze daleko”.

Winston Murill w charakterze współpracownika „New York World” mieszkał znowu przez kilka tygodni u pułkownika Lindbergha. Owiadcza on, że Lindbergh przekonany jest o winie Hauptmanna. Przed procesem charakter jego uległ dziwnej metamorfozie. Stał się nerwowym i popędliwym do tego stopnia, że kilkakrotnie zapowiadał, iż zabije Hauptmanna, o ile sąd przysięgłych z Flemington go uniewinni.

Sprawa gimnazjum polskiego w Bytomiu

Opolskie „Nowiny Codzienne” podają, że w związku z nieprzyznaniem gimnazjum polskiemu w Bytomiu praw publicznych, Polskie Towarzystwo Szkolne w Opolu wystosowało do władz niemieckich pismo, w którym precyzuje swe żądania w sprawie gimnazjum polskiego. Jak wiadomo, wła-

dze niemieckie domagały się, by uczniowie gimnazjum polskiego stawali do egzaminu maturalnego jako eksterniści, co równa się nieprzyznaniu praw publicznych. Polskie Towarzystwo Szkolne nie zgodziło się na to i żąda nadania jednemu polskiemu gimnazjum w Niemczech praw publiczności.

Wizyta amerykańskiej floty w Japonii

TOKIO. Eskadra amerykańska Dalekiego Wschodu złożona z okrętu admirałskiego, 10-ciu kontrtorpedowców i jednej awiomatki udaje się w maju z wizytą do Japonii. Okręt admirałski pozostanie 14 dni w Yokohamie. Reszta eskadry odpłynie do Kobe.

Nowe zajście na granicy włosko-abisyńskiej

PARYŻ. Według doniesień z Rzymu w Somali włoskiej w pobliżu granicy abisyńskiej doszło do nowego incydentu. Uzbrowiona banda, której przynależności jeszcze nie stwierdzono uprowadziła 100 koni i zbiegła do Abisynji. Oddział żołnierzy włoskich, który brał udział w pościgu zatrzymał się na granicy chcąc uniknąć nowych zajść. Poselstwo włoskie w Addis-Abeba otrzymało polecenie złożenia protestu.

DZIECKO MYĆ-TYŁKO /SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

TEATR I ESTRADA.

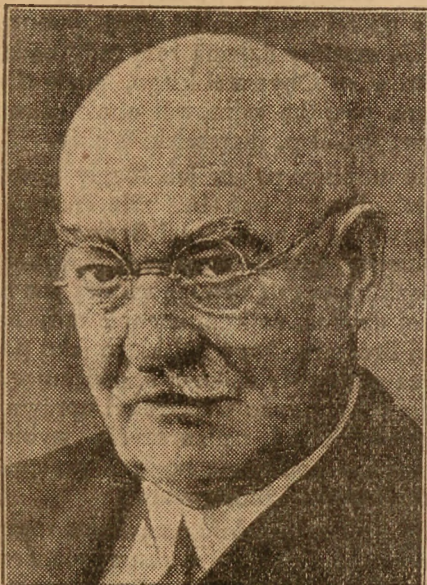
„My Pierwsza Kadrowa”

Raport historyczny w 5 obrazach z epilogiem Kazimierza Gołby. Reżyser: Zygmunt Biesiadecki, dekoracje: Józefa Jarnutowskiego.

Teatr katowicki odkrył dramatopisarza. W przeciągu krótkiego okresu czasu wystawia już drugą jego sztukę jako t. zw. „prapremię”. Można to nawet poczytywać za zasługę. Jeśli niełatwo jest zdobyć pióra uznane, kontentujemy się własnym narybkiem. Może z niego coś wyrośnie. Bądźmy więc wobec niego wyrozumiali i niezbyt surowi.

Młody autor ma — trzeba przyznać — dużo odwagi. Porwał się na rzecz, przed którą zdrżałoby niejedno poważniejsze pióro. Postanowił udratyzować i zaktualizować jeden z tych epizodów współczesnej historii naszej, który otworzył w naszych dziejach nową epokę: czyn sierpniowy Legionów. Nie wystarszyło mu same tło historyczne: Autor postanowił pokazać nam główne „personae dramatis” tej chwili dziejowej, pokazać nam na scenie te osoby, które wszyscy znamy, jeśli nie osobiście, to w każdym razie z nazwiska i fotografii. Poza samym Marszałkiem wprowadza na scenę Belinę, dowódcę I kompanii kadrowej, adjutanta Komendanta, Sikorskiego i innych, dobrze znanych. I dlatego modnym wzorem nadał swej sztuce nawet nową nazwę: „raport historyczny”. A ten raport przesłuchuje się kolejno po znanych i historycznych już miejscach: Hawelka, Oleandry, Chęciny, Kielce. Każde nazwisko i każda miejscowość chwytają za serce, wywołują w pamięci znane obrazy nie-dawnej przeszłości. Jednym słowem autor bierze nas na sentyment i — jak można było przewidzieć z objawów zachowania się części publiczności — nieraz mu się to udawało.

Mój Boże — któż nie zna n. p. Oleandrów? Kogo za serce nie chwytają dźwięki znanych piosenek żołnierskich? Ale to chwyt zbyt łatwy, by mógł nas przekonać do autora i sztuki.



W tych dniach zmarł w 74 roku życia słynny uczonec niemiecki Dr. Duisberg, prezydent głównych na cały świat zakładów chemicznych „I. G. Farben Industrie”, gdzie powstawały liczne wielkie odkrycia, mające tak ogromne znaczenie, zwłaszcza też w chemicznym przemyśle wojennym.

Chcielibyśmy widzieć coś więcej, co by nas naprawdę podniosło na duchu. Ale doprawdy mimo całej życzliwości dla autora, mimo chęci uznania jego scenicznych wysiłków, trudno nie powiedzieć szczerze, że w całej tej sztuce coś nie „klapowało”. Był sentyment (rzecz chwalebna), były mundury i melodie żołnierskie (rzecz potrzebna), były określenia miejsc historycznych (rzecz konieczna), ale niestety nie było w tym wszystkim tego, co dość pretensjonalnie zwykliśmy nazywać artyzmem. To, co autor zrobił, to naprawdę o wiele za mało, aby nadać splendoru uroczystości Imienin Marszałka. Może jako widowski ludowe, może ta sztuka mieć pewne walory. Ale do tego trzeba koniecznych reżyserskich uzupełnień. Gdyby reżyser mógł być nam dać masy, które reagują na proklamacje trzech cesarzy żywiołowo, któreby bitwę o dwu-

rzec w Kielcach odegrały z większym przekonaniem — no wówczas może mielibyśmy niezłe widowisko ludowe.

Zdaje się, że reżyser, dekorator i aktorzy robili, co mogli, by wydobyć ze sztuki odpowiednie nastroje. Ale to się im nie udało. Gdy p. Kochanowiczowi wypadało deklamować ustępy z Wyspiańskiego, a sympatyczny p. Wasilewski musiał nastrajać się na ton bohaterski, wypadali niemiłe zgrzyty. Paniom dano stroje strzeleckie, ale nie dano odpowiednio emocjonujących słów do ich ról. Nie może spularyzować i ratować sztuki wulgaryzowanie przez realistyczne wyprawdzanie szeregu momentów albo głośne huknięcia pukawek i dym na całej widowni lub nawet niezawodny komizm p. Jastrzębskiego. Jednym słowem pod względem treści przedstawienie się nie udało.

R. L.

I. Popis uczniowski w Konserwatorium

Katowice, 21 marca.

Pierwszy w tym sezonie popis uczniowski w Konserwatorium wzbudził, jak zwykle, ogromne zainteresowanie. To też sala koncertowa Konserwatorium była zapelniona do ostatniego miejsca.

Główna rola przypadła tym razem symfonicznej orkiestrze uczniowskiej, która pod dyktando swego kierownika, prof. Dymka, wykonała bardzo poważny program, z VIII symfonią Beethovena na czele. Wykonana na wstępie Uwertura d-dur Bacha była wymownym sprawdzianem wysokiego poziomu, jaki zdołała osiągnąć orkiestra dzięki wytrwałej i umiejętnej pracy prof. Dymka. Precyzja wykonania i nieskazitelność stylu wywołały szczerzy podziw najbardziej wybrednych słuchaczy. Uwertura do „Snu Nocny Letniej” Mendelsohna odznaczała się poezją i finezją, dzięki której nieśmiertelne dzieło wielkiego romantyka było również kreacją pierwszorzędą. Wykonana na zakończenie VIII symfonia Beethovena przetrwała może obecne możliwości młodego zespołu, była jednak odważnym wyzwaniem, rzuconym w myśl hasła: mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił. Z ryzykownej próby ta młoda orkiestra wyszła nogół zwycięsko, dając dowody dużego zrozumienia dla wielkich zadań, jakie ma do spełnienia zespół symfoniczny przy wykonywaniu dzieł tej miary — a jest to bodaj najważniejszym celem istnienia instytucji symfonicznej or-

kiestry uczniowskiej. Cel ten niewątpliwie został już w wysokim stopniu osiągnięty.

W popisie brały również udział dwie przedstawicielki innych klas Konserwatorium. Pani Irena Barwicka, uczennica fortepianu kl. prof. Haniszewskiej, odegrała „Papillans” Schumann’a i „Przróżniczkę” Wagnera w transkrypcji Liszta. Niewątpliwa muzykalność p. Barwickiej pozwala oczekiwać poważniejszych wyników, pod warunkiem intensywniej pracy nad rozwojem swych środków technicznych i nad rozszerzeniem skali ekspresji pianistycznej. Wykonanie wyżej wspomnianych utworów nasunęło mi uwagę, że przerażają one obecne możliwości techniczne zdolnej tej pianistki.

P. Marja Gryczówna, uczennica klasy śpiewu solowego prof. Gajkowej, odpiewała arję Bacha „Gdy jesteś przy mnie” oraz arję Anny z „Wolnego Strzelca” Webera. Szybki postęp, jaki wykazuje p. Gryczówna ostatnio w rozwoju swego pięknego sopranu, pozwala stwierdzić, że weszła ona na właściwą drogę swej ewolucji artystycznej, co uważać należy za duży sukces tej obiecującej śpiewaczki.

Tłumnie zebrana publiczność, pełna zrozumienia dla wielkiego wysiłku, z jakim „pisklęta” muzyczne próbują swych skrzydeł, nie szczędziła im serdecznych oklasków, które niech będą dla nich zachętą do dalszej wyteżonej pracy koło przygotowań do wielkiego lotu „ad astra” — do którego powołała ich natura.

Pobóg.

Obłąkany na ulicach Łagiewnik

W Łagiewnikach Śl. zjawił się wczoraj jakiś obłąkany, liczący około 55 lat. Przetrzymany przez policję, nie umie powiedzieć, jak się nazywa, ani też skąd pochodzi. Policja ma więc nielada kłopot z ustaleniem dotychczasowego miejsca pobytu obłąkanego. W podobnych

wypadkach zwracają się władze policyjne do prasy, aby za jej pośrednictwem zawiadomić rodzinę. To też, jeśli kto, przeczytawszy tę wiadomość, zna pewne szczegóły, dotyczące osoby obłąkanego, powinien zawiadomić posterunek policji w Łagiewnikach.

Wieści z całej Polski

(X) Odkrycie starożytnego stropu.

W czasie remontu gmachu urzędu wojewódzkiego (dawnego pałacu Biskupów Krakowskich) w Kielcach odkryto starożytny strop polichromowany z dobrze zachowanym fryzem. Strop znajdował się o kilkadziesiąt centymetrów nad obecnym sufitem i według wszelkiego prawdopodobieństwa, pochodził on z końca 17 wieku, gdyż charakterem zbliżony jest do stropu, mieszczącego się w sali portretowej urzędu wojewódzkiego. Strop będzie dokładnie zbadany przez znawców, i o ile okaże się potrzeba, zostanie orestaurowany.

(X) Samobójstwo bandyty.

Na granicy polsko-niemieckiej w okolicy Stupi pod Bralinem policja niemiecka przy współudziale polskiej straży granicznej ścigała bandytę Koziołka — obywatela niemieckiego. Nie widząc możliwości wydostania się z matni, Koziołek popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru.

(X) Czy Gorgonową zwolnią wcześniej?

Donosiliśmy już, że przebywająca w więzieniu w Fordonie pod Bydgoszczem bohaterka tragedii brzuchowickiej, Rita Gorgonowa, skazana we wszystkich instancjach na 8 lat więzienia za zamordowanie Lusi Zarembianki, przesłała w ostatnich dniach do ministerstwa sprawiedliwości prośbę o darowanie jej reszty kary. W podaniu swem powołuje się Gorgonowa na przepis, na mocy którego można więźniowi darować 1/3 kary, jeżeli 2/3 odbedzie — sprawując się wzorowo. Gorgonowa przebywa wprawdzie już 62 miesiące, zatem odbyła przepisany okres kary, jednak niezbyt się tam dobrze sprawowała; opinia zarządu więzienia wypadła dla niej korzystnie, wobec czego ma szansę, że zostanie z więzienia zwolniona.

(X) Bohaterski maszynista.

Pod Herbaną Śląskiem dwóch niewykrytych osobników dokonało zamachu na Józefa Lanckorońskiego z Kielc, który prowadził pociąg z Herbów do Kielc. Gdy maszynista wyjechał przez okno, został uderzony kamieniem w głowę tak silnie, że stracił przytomność. Sprawcy zamachu uciekli, a ranny maszynista ostatkiem sił doprowadził pociąg do najbliższej stacji, gdzie mu udzielono pomocy lekarskiej.

(X) Dziecko zmarło ze strachu.

Wstrząsający wypadek zdarzył się w Grodnie. 9-letni Roman Antoniewicz wracał do domu ze szkoły. Gdy przechodził przez zamrażalnię, łódź nagle załamała się i nieszczęśliwy chłopiec wpadł do wody, która sięgała aż po szyję. Przechodnie wyciągnęli ucznia i przenieśli go do kancelarii szkoły, dokąd wezwano lekarza. Niestety, lekarzowi nie nie pozostało oprócz ustalenia, że chłopiec zmarł na atak serca, prawdopodobnie wskutek prze-
strachu.

(X) Niezwykły wypadek drwala.

W Nadleśnictwie Krosno, pow. augustowskiego, podczas ścięcia drzewa zdarzył się następujący wypadek: jedna z sosen padając, grubszym swym końcem podrzuciła robotnika, Grygorowicza Marcina, lat 33, ze wsi Krosno, o trzy metry w górę. Padając, uderzył się on o pień ściętej sosny, doznając wywichnięcia lewego stawu biodrowego, oraz ogólnego po-
tłuczenia.

(X) Statki sowieckie w Gdyni.

Onegdaj zawinęły do portu gdyńskiego trzy statki sowieckie, które przywiozły ogółem 7150 ton fosforytów z Murmańska. Spodziewano jest jeszcze przybycia statku „Baikal” z ładunkiem 4500 ton. Są to pierwsze w tym roku transporty syberyjskich fosforytów, których przywóz do Polski ma osiągnąć w roku bież. dość duże rozmiary.

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

70)

(Ciąg dalszy.)

— W każdym razie niedługo przekonasz się pan naocznie, że współcześni korsarze pod względem odwagi i gotowości bojowej daleko odbiegli od średniowiecznych wójtów. W tej chwili jednak ważniejszym dla nas to, że własnymi oczyma będziemy patrzeć na klęskę zbrodniarzy i odzyskamy najdroższe dla nas istoty...

— Daj Boże... — rzekł Borzęcki wzruszonym głosem i mocno uściśnął dłoń przyjaciela.

— Panie aspirancie, — zagrmiał gdzieś blisko głos dyżurnego oficera. — Pan kapitan prosi...

Dąbrowski pośpieszył za oficerem. Zygmunt pozostał sam, lecz czuł teraz wyraźniej, że pod wpływem słów aspiranta wstąpiła w niego nowa iskra nadziei. Optymizm, jakim promieniał Henryk, udzielił się i jemu, aczkolwiek na razie w niewielkiej mierze. Począł się interesować tem wszystkim, co działo się teraz dokoła niego.

Pierwotna chaotyczna bieganina marynarzy przekształcała się teraz w skoordynowane, planowe ruchy poszczególnych grup,

działających sprawnie w zakresie powierzonych im czynności. Co chwila rozlegały się szereg trybów, obracających dalekostrzelne działo, churkot nieprawdopodobnie grubych lin, wleczonych po pokładzie, lub ciche, urywane słowa rozkazów.

Wreszcie wszystko zamarło w niespokojnej tajemniczej ciszy oczekiwania. Aż nagle, niby deszcz gwiazd lecących od ziemi ku niebu, wytrysnęła do góry kaskada złotych iskieł rakiet, a w ułamek sekundy potem, jasnym, rażącym oczym światłem, lunęły przed siebie potężne, o milionach świec, reflektory.

Teraz przed oczyma Borzęckiego rozciągał się wspaniały widok. Grające wszystkimi barwami morze zdawało się być jakimś bezkresnym, ruchomym wschodnim dywanem, utkany z tęczy. Ale nie czas było napawać się tym widokiem, bowiem w niewielkiej odległości, widoczny jak na dłoni, koryśał się tajemniczy, nieuchwytny dotąd „Posejdon”.

Oszołomiony nawalem wrażeń, Zygmunt nie widział sygnałów, jakie wymieniono pomiędzy statkami, a ochłonął dopiero wtedy, kiedy Dąbrowski zbliżywszy się do niego, rzekł, wskazując na „Posejdon”:

— Patrz pan, panie Zygmunie, sprawdziły się moje przewidywania; wywiesiła białą chorągiew...

Borzęckiemu serce uderzyło nagle jak młotem. To łopocące w oddali na szczybie

masztu, białe płótno, było w tej chwili dla niego ośrodkiem, dokoła którego skupiły się wszystkie, ledwie już tlejące nadzieje, by na nowo rozgorzeć wspaniałą pochodnią.

Tymczasem pierwsza eskadra motorówek, spuszczonej z pokładu „Wiktorji”, pod straż okrętowych dział zbliżyła się do „Posejdon”. Gęsta tyraliera łodzi z obydwu torpedowców, zwartym pierścieniem otoczyła statek doktora Bauma, oczekując z gotowcami do strzału karabinami maszynowymi, aż ostatnia szalupa „Posejdon” osiedzie na wodzie. I kiedy to się stało, część motorówek pohołowała szalupy z jenicami ku torpedowcom, — reszta wypełniła pokład zdobytego okrętu.

Pierwsza część akcji była skończona. Torpedowce zbliżywszy się do „Posejdon”, na który teraz przesiadli kierujący całą akcją przedstawiciele władz bezpieczeństwa z komisarzem Młotockim na czele. Torpedowce, uwożąc jeńców, powróciły do portu, a „Posejdon” uruchomiony przez nową obsługę, pełną parą wyruszył na miejsce, na którym miał się odbyć załadunek „towaru”.

Natychmiast puszczonej w ruch aparat radiowy pracował teraz bez przerwy. W pierwszym rzędzie komisarz Młotocki musiał wysłuchać gorzkich wymówek doktora Bauma za opieszałość w wykonywaniu dotychczas wysłanych rozkazów, a zwłaszcza za godzinne opóźnienie. Dalej

następowały poufne instrukcje, mające na celu umożliwić najszybszy przeładunek i bezpieczne wypłynięcie na pełne morze.

I kiedy w kapitańskiej, luksusowo urządzonej kajucie odbywały się ostateczne narady, w których brał udział, obok komisarza Młotockiego oraz kapitana okrętowego Dąbrowskiego i kilku urzędników wydziału śledczego, — Borzęcki przechadzał się po pokładzie. Sprawiał mu to jakąś dziłą wprost satysfakcję, że stana po tych deskach, po których rozbewstwieńa tłuszcza marynarzy-piratów, zamkniętych teraz na dnie zdążającego do Gdyni torpedowca, miała wleć jego najdroższą dziewczynę na straszną, niepowrotną drogę ostatecznego upadku i nadludzkich katuszy.

— Oto, gdy dobry Bóg pozwoli dokonać dzieła sprawiedliwości do końca, — rozmyślał wzruszony do głębi, — niezadługo Halina iść będzie przez ten pokład, ale już tylko po to, aby odebrać nagrodę za długie dni męki i poniżenia. I znów, jak dawniej, szczęście uśmiechnie się do nich złotym promieniem beztroski... — Oparł się o poręcz pokładu i na dłuższy czas popadł w zamyślenie.

Na pokładzie było pusto; zrzadko tylko, i to na krótko, zadudniły czyjeś kroki i ciemna sylwetka człowieka wysunęła się z mroków, aby po chwili zniknąć po drugiej stronie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze śląskich kopalń i hut

Katastrofalne połączenie robotników kopalni „Radzionków”

W związku z zamierzoną redukcją 400 górników na kopalni „Radzionków” w Radzionkowie podkreślić należy, że sytuacja robotników tej kopalni jest bardzo ciężka, można powiedzieć, że katastrofalna. Robotnicy mają więcej przymusowych świąt, aniżeli dni pracy w roku. Z liczby 1693 robotników stanowiących załogę kopalni, 108 pozostaje na dwumiesięcznym urlopie turnusowym, 164 na trzymiesięcznym, 582 na czteromiesięcznym i 102 na pięciomiesięcznym urlopie! Zaledwie więc 730 robotników ma pracę na kopalni i to mocno okraszona świątówkami. Np. w marcu robotnicy mieli już cztery świątówki, a do końca miesiąca jeszcze daleko.

Dziś kopalnia chce całkowicie zredukować 400 robotników rzekomo dlatego, by reszcie robotników umożliwić przepracowanie ilości dniówek, koniecznych dla uzyskania zasiłków w razie przejścia na turnus.

Z huty Batorego w W. Hajdukach

Huta „Batory” w Wielkich Hajdukach wypowiedziała pracę 50 robotnikom w wieku ponad 60 lat. Większość z tych robotników ma prawo do emerytury z pensyjnej kasy hutniczej. Wielu jednak tego prawa nie posiada. Otóż Rada zakładowa zwróciła się do dyrekcji huty o pozostawienie w pracy tych robotników, o ile posiadają na utrzymaniu liczniejsze rodziny. — Pewne oznaki wskazują na to, że sytuacja na walcowni blachy ulegnie poprawie. Mianowicie jeden z oddziałów walcowni, który z dniem 1 lutego br. dla braku zamówień został unieruchomiony — obecnie ma wznowić produkcję. Należy się przeto liczyć z tem, że robotnicy tego oddziału wysłani w lutym na turnus, powołani zostaną z powrotem do pracy.

Odroczone posiedzenie komisji arbitrażowej

Wyznaczone na wczoraj posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie zatargu zarobkowego w fabryce mydła „Kollontay” w Katowicach-Brynowie zostało odroczone do wtorku 26 marca. W fabryce tej, która zatrudnia 120 pracowników, dotąd istnieje stan bezumowny.

Powiatowy zjazd Z. Z. Z. w Cieszynie

24 marca odbędzie się w sali „Pod Wołem” w Cieszynie o godz. 10 przedpoł. zjazd powiatowy delegatów ZZZ. z powiatu cieszyńskiego. Na zjeździe przemawiać będą posłowie ZZZ. z Warszawy i Katowic. Zjazd ma na celu omówienie najaktualniejszych zagadnień robotniczych.

Do jakiego stopnia robotnicy kopalni są wyczerpani fizycznie ciężkimi warunkami pracy, świadczy opinia dyrektora kopalni p. Leonharda, który częste na kopalni wypadki tłumaczy sobie psychicznym załamaniem się robotników i złym stanem zdrowia. Wydaje nam się, że opinię tę należałoby uzupełnić — wygórowaną normą pracy i za-

Zlikwidowany strajk na kopalni „Paweł” i „Lithandra”

W dniu wczorajszym robotnicy kopalni „Paweł” w Chebziu i „Lithandra” w Nowej Wsi w godzinach pomiędzy 14 a 16 podjęli normalną pracę, wobec czego demonstracyjny strajk na tych kopalniach Spółki „Gothard” uważać należy za zakończony. Strajkują natomiast nadal robotnicy kop. „Gothard” w Orzegowie. Do likwidacji strajku doszło w następujących warunkach. Rano dnia wczorajszego odbyły się zebrania załogowe na kop. Paweł i Lithandra. Na zebraniach tych radcowie złożyli sprawozdania z odbytej w dniu 19 b. m. konferencji z gen. dyrektorem p. Stadnikiewiczem, który oświadczył, że liczbę robotników, którzy mają być zwolnieni z trzech kopalni Spółki, redukuje z 290 na 222. Zwolnienia nastąpią po uzgodnieniu listy redukcyjnej pomiędzy dyrekcją, komisarzem demobilizacyjnym i radą zakładową.

Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji robotnicy postanowili w godzinach popołudniowych podjąć przerwana pracę.

Podobne zebranie odbyło się również dnia wczorajszego na kop. Gothard w Orzegowie. Tu jednak nie zapadła decyzja o powrocie do pracy. Część robotników opowiadała się za dalszym podtrzymaniem akcji strajku demonstracyjnego, inni natomiast robotnicy postanowili odczekać decyzji robotników kopalni Paweł i Lithandra. Należy więc liczyć z tem, że wkrótce i na kop. Gothard dojdzie do likwidacji strajku.

niechaniem wszelkich prac zabezpieczających, aby oszczędności — kosztem wydatków na robociznę — były jak największe.

Czy i jaka liczba robotników ulegnie zwolnieniu — będzie to zależne od opinii insp. pracy inż. Seroki, który w najbliższych dniach udaje się na kopalnię, aby zapoznać się z jej stanem gospodarczym.

Życie społeczne w fabryce „Unja” w Bielsku

W fabryce „Unja” sp. akc. dla przemysłu jutowego w Bielsku, powstało ostatnio koło L. O. P. P. liczące blisko 600 członków. Pięknie rozwija się też koło Rezerwistów. W najbliższym czasie, mianowicie 23 b. m. nastąpi otwarcie ładnie urządzonej świetlicy fabrycznej. Świetlica ta będzie koedukacyjną, przyczem pracy oświatowej podjęła się w pierwszym rzędzie Macierz Szkolna. Z ramienia zaś Zw. Rezerwistów prowadzona będzie praca oświatowa, zwłaszcza dla mężczyzn. Jeśli chodzi o wychowanie fizyczne, to odbywają się już kursy gimnastyczne i gry sportowe pod fachowym kierownictwem w dwóch ośrodkach: męskim i żeńskim. Zainteresowanie członków dla prac społecznych jest duże i szczerze.

Nagrodzony

P. Tomasz Rduch, pracownik kopalni „Król” — szyb św. Barbary — otrzymał 1. a mocy uchwały Polskiego Instytutu Socjologicznego przy Uniwersytecie Poznańskim trzecią nagrodę za pracę p. t. „Życiorys Ślązaka”.

Informacyjne zebranie robotników przemysłu metalurgicznego

16 bm. w Cieszynie odbyło się informacyjne zebranie ZZZ. dla robotników przemysłu metalurgicznego. W wyniku zebrania powstała nowa placówka ZZZ., na czele której stanął p. Franciszek Pastucha.

Niemcy nowojorscy zebrali 17 000 dolarów na obronę Hauptmanna

Niemcy amerykańscy, wierząc w niewinność Hauptmanna, będącego z pochodzenia Niemcem, a skazanego na krzesło elektryczne za zamordowanie synka Lindberga, powołali do życia t. zw. „Fundusz Obrony Brunona Hauptmanna”. Fundusz ten posiada już ponad 17 000 dolarów zebranych wśród Niemców amerykańskich na koszt apelacji od ostatniego wyroku. — W dniu 28 lutego odbył się z inicjatywy twórców

„Funduszu” masowy wiec Niemców nowojorskich w dzielnicy Yorkville, skupiającej członków kolonii niemieckiej w Nowym Jorku, biorącej w roku 1930 ponad 237 000 głosów. Na wiecu na który przybyło ponad 5 000 osób i na którym wystąpili jako główny mówcy t. zw. szef obrony Hauptmanna, Edward J. Reilly, oraz żona skazanego Hauptmanna, Anna, zebrano ponad 2 000 dolarów.



Derwisz unoszący się w powietrzu

Karol de Vett, znany psycholog duński, badał działalność i obrzędy sekt religijnych na Wschodzie, a szczególnie możliwość pojawienia się podczas tych ceremonii zjawisk okultystycznych. Z podróży swoich po Turcji, Indjach ogłosił szereg monografi. Znajdowały się tam opisy frapujących wydarzeń, które kwestionowali jednak wybitni orientolodzy. Obecnie Norweskie Towarzystwo Badań Psychologicznych ogłosiło drukiem rezultaty badań P. Müllera, który zwiedził te same kraje i zaobserwował te same zjawiska co de Vett. Najciekawsze spostrzeżenia obu podróżników odnoszą się do „derwiszów tańczących”, sekty mohametańskiej.

Ceremonia, przy której asystował w Skutari Mueller ściągnęła z całej Turcji członków „Rufai-Tekke”, t. j. derwiszów wyjących i tańczących.

Na podwyższeniu zajął miejsce flecista. Przy dźwiękach fletu rozpoczął się taniec derwiszów. Coraz szybszy stawał się rytm melodii, coraz szybsze ruchy derwiszów. Wtem wystąpił na środek koła młody derwisz, naokoło którego utworzyli ciasny pierścień tańczący. Derwisz popadł w ekstazę. Jego ręce i nogi wykonywały jakieś niesamowite, dziwaczne ruchy i podrygi, czy wzniósł tak, że tylko widać było połyskujące białka. Wycie derwiszów stało się przeraźliwe, ogłuszające. Wtem, derwisz wyciągnął ku niebu ręce i... uniósł się w górę. Uniósł się na pół metra od ziemi. Człowiek wisiał dosłownie w powietrzu. Jak długo? Może dwie minuty, może dwie sekundy... Po chwili opadł powoli, dotknął stopami ziemi, poczem upadł nawznak. Naddbiegli derwisze unięli go natychmiast ze sobą.

Lewitacje, o których tu pisze Mueller, są ob- jawem opisywanym niejednokrotnie przez badaczy Wschodu. Zestawienie opisu de Vetto i Mueller, zbieżność i zgodność tych opisów każą usunąć wątpliwości, jakie żywili dotąd sceptycy wobec zjawisk okultystycznych, odbywających się w transie.

STANISŁAW KASZYCKI.

Miłość na hali

NOWELA.

2) (Ciąg dalszy)

Wsparła się łokciami na kolanach, a twarz wtuliła w dłoń i jąta coś rozmyślać i mar- kocić się nie na śpasy. Długo tak siedziała, gdy w tem wpadł do szałasów jej stryjeczny brat, szesnastoletni wyrostek, w białych port- kach jeno i w koszuli.

— Niek będzie pokwalony! A jak się ta masz, Maryna?

— Na wieki wieków! — a dy ta tak, jak zawdy. A ty sie jak masz? Co ta u was na sałasach słychno?

— E, dy ta sytko po staremu...

— A cożes ty taki mokry?

— Dyć piece słonko, ze hej, a mnie baca przykazowoi, cobym się wartko zwiżał i ku wasym juhasom seł.

— A coż to was baca ma do nik? Muzyke moze robi?

— E, zaśby tam muzyke robieł... Taki on do muzyki, jak jagnie do woza. Ino hań, w lesie nad naszą polaną strasnie pobili Jaska

Mardule.

Maryna porwała się z progu.

— Jako prawis — spytała — Jaska pobili? Bardzo?

— Strasnie mu dobili. Bez dlugi cas nie nie wiedziol o tym Bozym swiecie.

— Mówze, ftoz to taki, co go pobiel?

— Jakozby? Jego juhasi! Cosi śnimi mioi! Seł ku nasy polanie, ku Hance, tej od Bachledów, a oni się widać, sytko na niego zmówili, bo sytko haw byli. Ułapili go w boru i rąbanicami potłukli.

Maryna patrzyła tępyim wzrokiem gdzieś po wierchach. Chłopak tymczasem wlepił w nią ślepią i tak się zapamiętał w tem patrzeniu, że nie sposób było wiedzieć, czy krew wszystka, czy jakieś uwielbienie nieziemskie do oczu jego spłynęło.

Nagle Maryna ocknęła się i podeszła ku drabinie, wiodącej na stryszek szałasów, powtarzając bezdźwięcznym głosem:

— Ku Hance seł! Ku Hance seł! Ku Hance!

Stanął na pierwszym szczeblu drabiny, prawą, mocną ręką uchwyciła następne i już miała sprężystym skokiem wpaść w ciemny otwór strysku, gdy nagle spojrzała na stojącego w szałasie stryjcznego.

— Coz sie tak gapis, co?

— Haj, pozirom na twoje ocy, Maryna! Ale ty mos ocy, mos!

— Głupi sietnik! A widzioles ty kie krowe bez ogona? Widzioles, gadaj!

— Haj, krowe bez ogona! Kaby ta tako beła.

— To coż sie ślipiom moim dziwujes? I nie dziwuj sie, bo jo to nie rada widzem. I bacuj se cobys cego gorsego nie postysoł!

I nie czekając odpowiedzi jednym kocim ruchem wślizgnęła się na strych. Chłopak stracił w pierwszej chwili pewność siebie i wymknął się z szałasów. Tymczasem Maryna przebiegała się na stryszku. Wdźniała suknię czerwoną w żółte różyczki, gorset w dzwinięsiły haftowany, obuła kierpece, spinając spinażkami nogi wysoko, ponad kostkami. Na głowę narzuciła kremową

chustkę z długimi, błyszczącymi frendzlami, porwała w rękę serdak i zbiegła na dół. W szałasie opatrzyła watę, aby znów ogniem silnym nie strzeliła, drzwi przymknęła i poniosła się szybko percią, ku lasowi. Upał był wielki. Z nieba sypał się złoty, parzący pył słoneczny. Maryna wprawdzie wiedziała, że nikt jej tam nie czeka, wiedziała dobrze, że Jasek nie będzie ją rad widział, jednak przyspieszała kroku. Jej było pilno.

Niekie ta, niekie, — myślała.

I gdy dosięgła pierwszych drzew lasu, gdy poczuła cień smreków nad sobą, poczęła biec. W ręce niosła zawiniątko nieduże. Były to białe, lniane szmaty, które wzięła ze sobą z szałasów.

— Może go trza będzie opatrować — myślała. — Ftoz ta wi?

I biegła dalej niezmordowanie, jeno nijak nie mogła pogodzić się z myślą, że jej Jasek, ten olbrzym siumny, co w kościele widział się być świętym z nieba, że on dał się pobić jakimś juhasom. Ale wnetki zdrowy rozsądek przyszedł jej z pomocą.

— Kielo ich beło na jednego! Kielo?!

I znów trwoga i żalność ustąpiły miejsca dumie. Rozparła się w sobie i biegła wytrwale dalej. Myło już południe, kiedy weszła w młodolasy i na górę, ponad nim, ujrzała rozognione w słońcu szałasów. Palila ją gorączka jaknajszybszego dostania się do nich. Patrzyła w zorzę jasną, bijącą od szałasów i myślała, że słusznem jest, iż się tak błyszcza, bo przecie tam leży Jasek, co w kościele na harnasie niebieskiego wyglądał.

Raz wraz przyspieszała kroku, choć zmęczona była sielnie. Wreszcie wyszła z lasu i po- przez rumowisko potoku dostała się na wznie-

sienie, ku szałasom. Pusto było wszędy, snad wszyscy byli przy pracy. Drzwi szałasów i szop były pozapierane. Jeden tylko stał otworem. Po- przez szpary ścian sączył się dym błękitny i wonny.

Ku temu to szałasowi zwróciła się Maryna, ale skoro tylko nablżyła się nieco, wybiegł ku niej biały owczarz, ujadając przeraźliwie i szczerząc białe kły nie na żarty.

— Hej! A jest ta fto w tym szałasie? — krzyknęła Maryna.

W ciemnem wnętrzu szałasów coś zadudniło i po chwili stanęła we drzwiach młoda dziewczyna. Podniosła dłoń ku oczom, aby je ochronić od słonecznego żaru i przyglądała się przyby- szowi. Nagle ożwała się donośnie:

— Hej! A kogoż tyz ta Paniezus nie prowa- dzi!

— O, Jezusicku! Hanka od Bachledów! I wszystkie krew nabiegła Marynie do głowy.

A tymczasem tamta, wychodząc naprzeciw gościowi, mówiła dalej:

— E, dy w sam cas idzies, Maryna, w sam cas! Inwalide mom haw, w sałasie! Pójdze war- ciej poźreć.

Maryna oblała się ogniem palącym przy tych słowach. Nie spodziewała się takiego spotkania i takiej rozmowy z Hanką. Jeszcze chwil kilka temu zlorzęcała jej. Jeszcze czuła na wargach posmak tych słów twardych, w kochaniu ogrom- nem i honorowości zrodzonych. To też teraz nie wiedziała, co ma rzec. Wreszcie wykrztusiła ze siebie dobitnie:

— Haj, jo przecie sytko wiem i bez to tu przysłam! (C. d. n.).

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. na nr.: 111049
10.000 zł. na n-ry: 23527 78815
144260
5.000 zł. na n-ry: 111062
1.000 zł. na n-ry: 9844 22532 41752
115283 124336 179442
300 zł. na n-ry: 26167 36235 91115
135479
400 zł. na n-ry: 6525 36860 46849
75634 75388 81753 132220 139734 180778

Wygrane po Zł. 150.—

57 252 459 79 90 713 1509 39 633 713
677 2111 239 424 4108 202 5384 635
6250 7124 890 8003 654 874 9471 769 906
10560 11167 580 766 922 12194 676
14669 15014 163 68 804 7 16418 809
17056 150 747 843 18063 151 209 657
822 19144 499
20083 125 546 21340 23043 249 25217
359 663 26179 416 555 658 27060 219 419
896 978 28441 643 761 29314 29 820 80
30038 124 31006 15 126 94 95 820
63101 249 67 383 34064 572 671 759 72
98 36057 261 37286 616 803 39110 925 62
40378 460 41665 42327 584 719 43017
51 445 954 44163 45820 48 46111 517
47398 629 805 57 924 48059 655 59 49371
50116 918 51425 59 52132 36 655 53246
548 815 54733 55095 231 56160 355 887
57172 365 58235 336 465
60047 82 461 685 61075 726 71 916
62145 78 215 893 974 83 63480 779 64039
65029 53 424 66560 900 67335 482 776
986 68002 863 69474 508 70 834
70024 608 71287 72271 301 520 73560
74164 243 508 75424 897
76546 900 59 77346 80 581 78240 628
708 872 79241 805 16.
80009 698 899 81389 743 82244 62
83083 134 523 661 84308 948 78 85470
583 86037 184 801 87218 585 88254 495
506 89255 333 577 950.
90649 56 729 91173 205 782 92529 67
70 665 927 93311 606 94017 855 96238
643 776 97164 98046 190 403 653.
100082 101068 114 102145 498 697
103580 621 104168 452 996 105172 680
106239 377 714 820 107166 108012 683
721 63 76 992 109053 274 616.
111619 766 112473 977 113552 114530
65 115262 672 822 58 119059 80 98 163
79 207 311 566 650.
121217 27 402 87 672 883 122353 655
825 62 979 123377 511 709 124905 45
125251 126030 482 89 127159 774 128039
76 319 411 569 622 69 862.
130561 739 960 131356 751 132017 287
305 490 728 80 133030 546 745 847 55
134606 971 135571 694 820 136160 420
137162 376 678 832 79 138317 678 756
139815 963.
140135 220 637 141690 758 871 907
142384 801 143360 880 144131 394 647
87 145286 695 762 146571 888 998
147225 309 18 486 773 148243 347 149112
509.
151455 969 152402 4 63 153162 764
857 154583 624 933 155318 406 540 949
156160 566 858 157059 360 521 607 17
963 158340 754 944 50 79 159080.
160061 393 161003 119 610 83 162030
643 79 956 164005 35 464 607 52 165732
166010 747 78 749 64 868 85 916 167070
812 168113 96 285 169209.
170062 84 460 515 171435 901 172378
721 957 174567 765 843 91 175097 400
23 31 806 979 176258 479 919 177070
500 781 178979 179350 849.
180319 90 181137 270 540 782 182304
183305 795.
184013 220 637 184160 758 871 907
184238 801 184360 880 184413 394 647
87 1845286 695 762 1846571 888 998
1847225 309 18 486 773 1848243 347 149112
509.
151455 969 152402 4 63 153162 764
857 154583 624 933 155318 406 540 949
156160 566 858 157059 360 521 607 17
963 158340 754 944 50 79 159080.
160061 393 161003 119 610 83 162030
643 79 956 164005 35 464 607 52 165732
166010 747 78 749 64 868 85 916 167070
812 168113 96 285 169209.
170062 84 460 515 171435 901 172378
721 957 174567 765 843 91 175097 400
23 31 806 979 176258 479 919 177070
500 781 178979 179350 849.
180319 90 181137 270 540 782 182304
183305 795.
184013 220 637 184160 758 871 907
184238 801 184360 880 184413 394 647
87 1845286 695 762 1846571 888 998
1847225 309 18 486 773 1848243 347 149112
509.
151455 969 152402 4 63 153162 764
857 154583 624 933 155318 406 540 949
156160 566 858 157059 360 521 607 17
963 158340 754 944 50 79 159080.
160061 393 161003 119 610 83 162030
643 79 956 164005 35 464 607 52 165732
166010 747 78 749 64 868 85 916 167070
812 168113 96 285 169209.
170062 84 460 515 171435 901 172378
721 957 174567 765 843 91 175097 400
23 31 806 979 176258 479 919 177070
500 781 178979 179350 849.
180319 90 181137 270 540 782 182304
183305 795.
184013 220 637 184160 758 871 907
184238 801 184360 880 184413 394 647
87 1845286 695 762 1846571 888 998
1847225 309 18 486 773 1848243 347 149112
509.

Wygrane po Zł. 50.—

371 1323 66 500 52 2668 3060 61 332
75 447 564 604 963 4455 634 767 907
5012 509 828 73 6075 77 150 343 942
7087 445 72 89 534 8010 60 299 9074
178 421 770
10106 38 478 79 596 779 94 12668
13295 97 500 660 824 14259 303 540 992
15079 214 751 16240 727 29 40 17117
541 633 786 18302 24 31 581 766 19420
572
20104 64 208 21634 930 22110 386 542
97 675 704 23443 573 671 945 24122 954

III-cie ciągnięcie

Wygrane po Zł. 150.—

315 503 1654 2773 4788 5158 984 6719
7496 8610 9255 856 10446 13482 550
14453 970 15061 16095 600 3 17225 18757
19064 208 21032 76 23951 24526 25625
748 26455 27525 28095 32230 33955 96
34203 910 35372 40673 41684 43590 635
45684 46483 47660 49060 220 40 50290
52824 53630 54338 597 678 55296 57969
58353 661 60389 61701 965 62158 357
63010 274 563 64379 568 65798 67154 242
368 68195 418 88 945 69280 70234 71297
72353 74399 490 75603
76551 78658 79282 80060 81241 497
887 84122 557 85057 86039 87710 88343
90200 92401 629 93569 96184 98649
99051 100238 102041 103359 526 106422
142338 144419 145240 147305 149037 491
115302 561 117091 495 118230 394
120751 121781 126563 819 128086 124
129572 133654 134408 750 901 88 135618
945 136013 41 138091 807 139046 141367
142338 144419 145240 147305 149037 491
894 903 150779 151123 32 152272
153106 154190 387 432 50 896 155214
504 796 156240 158247 159237 374 487
748 160305 597 874 163545 730 164339
167390 168112 68 169594 170248 703 971
171520 172018 173330 976 174532 670
175908 176649 179626 183756 990 184517

Wygrane po Zł. 50.—

2637 3154 381 635 973 4823 5182 6666
8497 566 9143 10223 11178 257 778 12412
843 13166 14856 15190 356 844 17729 58
910 60 18509 848 21765 22856 23675
24451 26437 981 28658 30403 531 31164
660 32169 320 862 33446 75 543 35823
333 36191 205 480 858 37328 66 506 897
39025 213 36 597 41405 42996 43138 2567
442 44038 934 45243 627 885 47507 48167
49507 50059 612 51853 90 53495 905
54205 495 745 986 55494 812 56145 57329
58311 643 762 84 59271 60045 632 857
80 61558 62212 517 63070 66544 774
67178 68047 295 69798 70045 112 734
71190 936 73464 84 949 74188 471 915
75572 853
76957 77893 78594 79649 80248 726
81197 83258 614 86165 88671 923 89582
90007 713 91494 93698 975 94583 803
52 95978 96102 471 98425 94 99043.

100607 101076 103590 104061 107 427
579 105596 841 106129 107078 691
108052 501 887 109497 110535 723 97
111278 626 987 112632 113371 114574
115078 685 877 116007 209 499 849 984
117747 118647 119345 53 120007 123875
125375 126954 127211 345 128810 80
130197 131749 52 71 934 132004 133144
135334 558 136984 137064 138490 139429
140068 141960 142850 143113 793 144269
345 145979 146602 147297 148450 518
648 149679 838 150139 840 62 153199
455 155483 156217 83 404 45 617 864
157112 159487 160063 427 161645 926
162314 163401 164727 166095 214 954
167036 168997 169939 170991 171249 650
171444 257 831 175762 989 176996
177214 427 87 179108 180496 662 181159
183125 539 63 752 55 184455.

IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr. 57305
Zł. 5.000 na nr. 103006
Zł. 2.000 na n-ry: 69416 143519 161490
184383
Zł. 1.000 na n-ry: 41933 50346 57735
59390 114932 133913 154264
Zł. 500 na n-ry: 39687 46641 60078
66140 110989 116767
Zł. 400 na n-ry: 27138 35078 44288
77723 84079 131234 148031 151248 163841
171728
Zł. 250 na n-ry: 1779 6649 10070 11621
17464 28841 65636 67749 77899 85902
95678 117185 11896 132881 147783 163785
173289 183150 184850
Zł. 200 na n-ry: 1782 3606 17464 17508
21845 32721 34054 35165 36662 39639
53043 54187 59831 61593 64102 64794
68146 71051 77849 82862 86289 87606
98909 93124 104733 116460 116529 123183
132268 137383 140166 141887 147786
153598 166090 169487 171578

Wygrane po Zł. 150.—

383 1337 2777 888 918 41 3975 4160

Bezrobotni więźniowie

Bezrobocie gnębi szerokie masy. Bezrobocie dociera do... więzienia i gnębi jego przymusowych mieszkańców. Czy nie paradoks.

A jednak tak jest. Wszystkie są względy. Kto pracuje, pożąda odpoczynku; kto ma zapewniony odpoczynek bez terminu, ten ląknie pracy, by zabić czas. Taki jest właśnie los więźniów. W więzieniach paryskich, Sante i Fresnes, kryzys daje się odczuć dotkliwie więźniom i więziennikom. Zainterpelowany przez swego adwokata więzień z Fresnes, na pytanie, jak mu się powodzi, odpowiada:

— Byłoby nieźle, gdyby nie brak pracy. A bez pracy niema pieniędzy.

W więzieniu Fresnes przebywa obecnie 3500 osób. Kryzys dotknął przedsiębiorców, którzy udzielają zamówienia administracji więziennej na wykonanie rozmaitych dostaw; niema zamówień, niema pracy, w warsztatach więziennych dłubie się to i owo. Co fabrykują we Fresnes, w Sante? Adresuje się koperty, banderole, pakuje i sortuje druki, torebki, wyrabia się guziki drewniane, sortuje się suszone jarzyny, wypłata koszyki etc.

Więzień otrzymuje za swą pracę 7 do 8 franków dziennie. Z tego skarb zatrzymuje połowę, 2 franki odkłada administracja jako rezerwę dla więźnia, 2 franki wreszcie otrzymuje więzień do ręki i z tych pieniędzy dokupuje sobie w kantine żywność, tytoń, mydło etc. Niewiele to, ale dla człowieka pozbawionego wolności oznacza praca sui generis rozrywkę.

Skrzynia złota zgubiona przez pilota w dżungli

W związku z niedawnym zgubieniem skrzyni złota, więzionej samolotem z Anglii, a znalezionej we Francji przez ludność małej wioski, warto przypomnieć, że nie jest to pierwszy wypadek zgubienia złota przewozonego drogą powietrzną. Przed kilku laty, wielki samolot angielski służący specjalnie do transportu złota z kopalni południowo-afrykańskich, zgubił również skrzynię złota, która jednak dotychczas spoczywa gdzieś w sercu afrykańskiej dżungli.

Samoloty są oddawna chętnie używane do przewożenia złota, gdyż niema obawy, by jacyś złodzieje skradli cenny kruszec w czasie przewożenia go podobnymi szlakami. Dość stosunkowo droga opłata za przewóz jest przy złocie, jako drogim towarze łatwym do zaplądnięcia, oszczędza się również na niższej opłacie ubezpieczeniowej. To też południowo-afrykańskie kopalnie złota posiadają całe eskadry samolotów transportowych, pilotowanych przez znakomite opłacanych pilotów, bardzo wytrawnych i godnych zaufania.

Oprócz rzeczywistej wyjątkowej wypadku zgubienia skrzyni złota, wszystkie przesyłki powietrzne przechodzą z zupełną pewnością.

Pilot, który przed kilku laty leciał z transportem złota z Johannesburgu w Transwalu, wpadł w skroty huraganu. Samolot ciskało w górę i w dół z olbrzymią siłą. Mimo tego, potężny ptak stalowy wyrwał się burzy i leciał dalej spokojnie. Dopiero na najbliższym lotnisku, zauważono brak największej skrzyni złota, zawierającej 400 kilo cennego metalu.

Badania wykazały, że w czasie burzy, ciężka skrzynia obluźniła się z pasów przytrzymujących ją na specjalnie wzmocnionym rusztowaniu podłogi i uderzywszy w bok kadłuba pokryty cienką sklejka, wypadła na dół. Nagłego zwolnienia samolotu z tak wielkiego ciężaru pilot nie zauważył, gdyż maszyną huragan igrał jak piłka.

Mniej więcej ustalono okolicę, gdzie musiała spaść skrzynia złota. Od tego czasu wiele już pilotów szukało jej, lecąc nisko nad dżunglą. Kilka specjalnych pieszych wypraw poszukiwawczych, zwiedziło całą okolicę, szukając skarbu. Ale wszystko napróżno.

Wielkie uroczystości w Lourdes

W tygodniu poświęconym, w dniach 25—28 kwietnia rb., w Cudownej Grocie w Lourdes w ciągu 3 dni i 3 nocy odprawiane będą bezustanne Msze św., która to uroczystość zakończy Rok Jubileuszowy. Wydarzenie tego rodzaju nie miało dotychczas precedensu w dziejach chrześcijaństwa, a wagę jego podkreślił Ojciec Święty w długim własnoręcznie skreślonym liście do biskupa Lourdes, wyrażając życzenie, by na uroczystości te przybyli możliwie najliczniej wierni ze wszystkich części świata i ze wszystkich narodów i, by związani wspólnym węzłem braterstwa, zanieśli modły na intencję powszechnego poko-

ju. Udział w tych uroczystościach zapowiedzieli przedstawiciele kościoła katolickiego ze wszystkich państw, a 140 Mszy św., które zostaną odprawione w czasie tego wielkiego Triduum, celebrowane będą przez samych biskupów. Z inicjatywy Jego Emocencji Ks. Kardynała Prymasa Polski, który osobiście w towarzystwie szeregu księży biskupów polskich uda się na te uroczystości, organizowana zostaje w tym okresie specjalna pielgrzymka do Lourdes, w której niewątpliwie wezmą udział licznie przedstawiciele Polski. Pielgrzymka ta odbędzie się w czasie od 23 kwietnia do 3 maja br.

Prądy antyhitlerowskie wśród Niemców amerykańskich

W Milwaukee, Wisc, zwołał Związek „Przyjaciół Nowych Niemców” („Friends of New Germany”), organizacja narodowo-socialistyczna Niemców amerykańskich, wielki wiec w sprawie połączenia się związku z „Federacją Stowarzyszeń Niemców”, nadbudówkę organizacyjną około 70 stowarzyszeń niemieckich. Wiec miał być protestem przeciwko taktyce władz Federacji, sprzeciwiających się przyjęciu do swego grona Związku „Przyjaciół Nowych Niemców”. Związku, niejaki George Ffrobasse, nia „Friends of New Germany” przemawiał ski charakter tego stowarzyszenia. Z ramienia „ze względu na polityczny i hitlerow-

d magając się zespolenia niemieckiego życia organizacyjnego dla wzmocnienia niemieckiego w odpowiedzi na jego wywody Gerhard Oesterwyck, przewodniczący Komitetu prawniczego „Federacji Stowarzyszeń Niemców” stwierdzał, że organizacja „Przyjaciół Nowych Niemców” nie może być przyjęta do Federacji, gdyż żyje doktrynami, importowanymi z Niemiec, a nie godzącymi się z poglądami życiowymi Stanów Zjednoczonych oraz z ideami, z jakimi żyli Niemcy amerykańscy.

Po bardzo burzliwej dyskusji zebranie zostało rozwiązane bez powzięcia decyzji.

Wiadomości bieżące.

Czwartek
21
marca

Dziś: Benedykta Op.
Jutro: † Katarzyny.
Wsch. st.: 5,46.
Zach. st.: 17,58.

(—) Wyjazd Pana Wojewody.

Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński wyjeżdża dziś, 21 bm. do Warszawy w sprawach urzędowych oraz na posiedzenie naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego. Powrót P. Wojewody do Katowic nastąpi w poniedziałek 25 bm.

(—) Wysokie odznaczenie.

Za zasługi na polu przemysłu wojennego odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi inż. Marcelli Siedlanowski dyr. huty Baildon w Katowicach.

(—) Wycofanie znaczków pocztowych 30-groszowych.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach przypomina, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów wycofało z obiegu z dniem 1 lutego 1935 r. znaczki pocztowe 30 groszowe czerwone z godłem państwa. Przesyłki pocztowe, na których nalepiono te znaczki uważa się za nieopłacone, do dnia 21 marca br. będą urzędy i agencje pocztowe przyjmowały te znaczki do wymiany na znaczki obiegowe. Oddający znaczki do wymiany będą otrzymywali pokwitowania, a najpóźniej w ciągu miesiąca otrzymają znaczki obiegowe równej wartości.

(—) „O wielkie Zagłębie Węgłowe”.

Dziś w ramach audycji radiowej p. red. Tadeusz Kopeć wygłosi o g. 19 m. 50 odczyt p. t.: „O wielkie Zagłębie Węgłowe”. Temat odczytu dotyczy sprawy rozszerzenia granic Województwa Śląskiego.

(—) Zmiana w rozkładzie jazdy.

Przewidziany w obecnym rozkładzie jazdy kurs wagonu sypialnego II klasy w okresie od 1 do 14 maja 1935 w pociągach Nr. Nr. 203-2204 -203-108 (7) 13, między Warszawą Gł. i stacją Karłow Vary hor. n. przy. 10,44 i z powrotem w pociągach Nr. Nr. 14 (8) 107-204-2205-204 — Karłow Vary hor. n. odj. 18,57 — Katowice przy. 7,54 — Warszawa Gł. przy. 12,48 — będzie z dniem 1 maja rb. uruchomiony wagon sypialny I, II i III klasy. Wagon ten pozostaje w ruchu równocześnie w nowym rozkładzie jazdy ważnym od 15 maja 1935 r.

(—) Letni rozkład lotów.

W dniu 1 kwietnia wprowadzony zostanie na naszych liniach komunikacji powietrznej letni rozkład lotów, który w roku bieżącym obowiązować będzie nie tak, jak w latach poprzednich, tylko do 31-go sierpnia, ale aż do 5-go października. — Nowy rozkład lotów PLL „LOT” uzgodniony z rozkładem kolejowym, żegluga morskiej oraz z rozkładami lotów na zagranicznych liniach powietrznych wprowadza w stosunku do lat ubiegłych szereg ulepszeń, polegających na bezpośrednich połączeniach bądź wyłącznie lotniczych, bądź kolejowo-lotniczych lub lotniczo-okretowych.

(—) Zebranie celem utworzenia Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Pracowników Umysłowych Woj. Śl.

Stoiśmy dzisiaj w czasach, w których zagadnienie braku mieszkań, jako ogólnospołecznej troski wysuwa się na pierwszy plan. Martwimy się o siebie i o swoich najbliższych z braku wygodnych mieszkań. Aby temu zapobiec Spółdzielnia Budowlano-Mieszk. Prac. Um. Woj. Śląskiego będzie ułatwiać wszelkie zadania co do budowy mieszkań dla pracowników umysłowych. Zadaniem tej placówki będzie udzielenie poparcia każdemu pracownikowi państwowemu jak i prywatnemu przy budowie własnego domu mieszkalnego dla jednej rodziny, lub kupna domu na obszarze Woj. Śląskiego. O warunkach budowy domków jedno rodzinnych, lub kupna będzie wygłoszony referat na zebraniu konstytucyjnym, równocześnie opracuje się statut i reformę organizacji. Tak samo będą udzielane pożyczki na cele zakupów sprzętów nieruchomości. W celu zaznajomienia wszystkich pracowników umysłowych z obecnym stanem rzeczy zwołuje się na poniedziałek, dnia 25 marca rb. o godz. 18 w lokalu „Strzecha-Górnicza” ul. Andrzeja zebranie konstytucyjne i porządek obrad przewiduje: zgajanie, objaśnienie o celu zadania zebrania ref., wygłoszenie Główny prezes Spółki Budow. z Warszawy, wybór zarządu, dyskusja i zakończenie. Z uwagi na ważność sprawy uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

(—) Rekolekcje postne dla inteligencji męskiej w Katowicach.

odbędą się dorocznym zwyczajem w Kościele Najśw. Marii Panny w dniach 8, 9, 10, 11 i 12 kwietnia br. codziennie o godz. 19. (7 wieczór). Nauki rekolekcyjne wygłosi wybitny kaznodzieja ks. dr. Ferdynand Machay z Krakowa. W piątek dnia 12 kwietnia br. od godz. 16-19 będzie spowiedź — poczem nauka. W sobotę dnia 13 kwietnia br. o godz. 6.45 odbędzie się w tymże Kościele — na intencje rekolektantów Msza św. ze wspólna Komunia św.

(—) Propaganda LOPP. wśród młodzieży.

Śląski Okrag LOPP. prowadzi intensywną akcję propagandową wśród młodzieży na rzecz nowych haseł LOPP: „Uczmy się latać — budujemy samoloty szkolne”. Ostatnio prelegent Okręgu wygłosił na temat tych haseł odczyt w Instytucie Kształcenia Handlowego w Chorzowie w obecności grona profesorskiego i całej młodzieży, uczęszczającej do Instytutu.

Tajemniczy trup na granicy polsko-niemieckiej

Władze policyjne stanęły przed zagadką

Funkcjonariusze Straży Granicznej zawiadomili wczoraj władze policyjne, że w rejonie posterunku Karol Emanuel w powiecie świętochłowickim, obok kamienia granicznego 169, znaleziono w strumyku Czarnówka zwłoki nieznane-go mężczyzny. Przybyła na miejsce policja nie zdołała stwierdzić tożsamości trupa, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Nie zdołano również stwierdzić przyczyny śmierci nieznane-go mężczyzny.

Ponieważ zwłoki leżały na samej li-

nji, wydelegowane zostały komisje ze strony starostwa świętochłowickiego i władz niemieckich z Bytomia, celem ustalenia niejako przynależności zwłok. Wreszcie, w wyniku porozumienia, uznano, że trupem tajemniczego mężczyzny zajmą się władze polskie.

Równocześnie przeprowadziła dochodzenia komisja sądowo-lekarska z prokuratorem dr. Roleckim na czele. Lekarz nie mógł ustalić przyczyny śmierci, gdyż na ciele trupa nie znalazł żadnych śladów gwałtownej śmierci, a z

drugiej strony jest rzeczą wątpliwą, by poniósł on śmierć przez utonięcie w płytkiej wodzie strumienia.

Przez cały dzień wczorajszy pozostawiono zwłoki na tem samym miejscu, celem umożliwienia ewentualnego rozpoznania ich, a wieczorem przewieziono je do kostnicy szpitala w Rudzie.

Policja stanęła przed zagadką niezwykle trudną do rozwiązania. Dochodzenia prowadzone są jednak w dalszym ciągu i doprowadzą wreszcie do ustalenia nazwiska zagadkowego trupa.

30-lecie pracy scenicznej p. Feliksa Zbyszewskiego

Protęktorat nad uroczystością objął P. Wojewoda Dr. Grażyński.

W bieżącym miesiącu przypada 30-lecie pracy scenicznej artysty Teatru Polskiego w Katowicach Feliksa Zbyszewskiego. Celem uczczenia zasług jubilatą zawiązał się w Katowicach specjalny komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, sfer artystycz-

no-literackich, Syndykatu Dziennikarzy itd. W związku z jubileuszem odbędzie się pod protektorem P. Wojewody Dr. Grażyńskiego w czwartek, 28. marca w Teatrze Polskim w Katowicach przedstawienie jubileuszowe. Wystawiona będzie sztuka „Śluby Panieńskie”.

Sztafeta motocyklowa w Belwederze

Katowice, 21. 3.

Jak to już donosiliśmy, w poniedziałek wyruszyła z Katowic do Warszawy sztafeta motocyklowa Okręgowego Zw. Motocyklowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, by z racji Imienia Marszałka Piłsudskiego złożyć Wodzowi Narodu w Belwederze adresy hołdownicze.

Sztafeta ta w liczbie 7 maszyn Sekcji Motocyklowej Kolejowego P. W. i 10 maszyn z K. M. Strzelec, Chorzów, powróciła wczoraj rano z Warszawy.

Jak się okazuje, sztafeta do Warszawy przybyła bez żadnego większego wypadku. W Warszawie powitał szta-

fetę Zarząd Główny Kolejowego Przy-sposobienia Wojskowego oraz Komenda Główna Związku Strzeleckiego. — Wszystkie sztafety przyjmował dowódca D. O. K. I., p. gen. Jarnuszkiewicz, któremu raport złożył kierownik sztafety p. Szczepanik. Po złożeniu w Belwederze adresów hołdowniczych od kolejowców śląskich i Zw. Motocyklowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, uczestnicy sztafety wpisali się do księgi audjencjonalnej. W Belwederze uczestnicy sztafety przyjęli byli śniadaniem. Po wypoczynku, sztafeta ruszyła spowrotem do Katowic. Drogę odbyła bez żadnego wypadku.

Chcesz zdrowo i długo żyć, musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić

MLECZARNIA — KATOWICE

ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311 29.

(—) Zebranie kobiet z wyż. wykształceniem w Katowicach.

22 bm. odbędzie się w Katowicach o godz. 19 w lokalu „Pani Domu” (Wolności 8) zebranie dyskusyjne Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Referat pt.: „Bezrobocie jako zagadnienie społeczne wygłosi p. Krahelska. Uprasza się również Panie z dyplomem szkół akademickich nie należące jeszcze do Stow. Kob. z W. W. o łaskawe przybycie.

(—) Uroczysta akademja P. P. W. w Katowicach.

Z okazji Imienin Pana Marszałka 19 marca br. odbędzie się akademja imiennowa dla członków P. P. W. i gości; przybyli na nią reprezentanci Województwa, Starostwa, prasy i bratnich organizacji. Bardzo starannie opracowany program przez kpt. Kurkę i wyreżyserowany przez p. prof. Pawłowskiego wzbudziły uznanie zebranych. „Gwóździem” programu była inscenizacja pieśni legionowych. Artyści w mundurach legionowych z roku 1914, panie w strojach narodowych, budziły zachwyt; niemilknące oklaski zmuszały p. Ochmanównę i jej zespół do kilkakrotnego bisowania. Słowa uznania i zachwytu przedstawiciele władz i organizacji były piękna nagrodą dla organizatorów akademji.

(—) Sprawa śląska na Konferencji Pokojowej w 1919 r.

Z inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 19-ej w sali odczytowej Domu Oświatowego w Katowicach, przy ulicy Francuskiej 12, odczyt z cyklu „Polski Śląsk”. Redaktor Kazimierz Smogorzewski będzie mówił na temat: „Sprawa śląska na konferencji pokojowej w roku 1919”. Wstęp na odczyt wolny.

(—) Na zakup „Samolotu Ziemi Śląskiej z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego złożył: „Carbopol” Chorzów 20,90 zł. firma Karol Kawaletz Katowice z 26,75. Zjedn. Tow. Przemysłu Drzewnego „Wschód” z 50,—, Bank Polski Katowice z 38,10, Fabr. Kwasu Węgl. Romenhoeller w Katowicach z 11,—, Fabr. Papy W. Hanak w Rybniku z 1,—.

(—) Konkurs kompozytorski.

Polskie Tow. Śpiew. „Echo-Macierz” we Lwowie celem uczczenia uroczystości 50-letniego istnienia Towarzystwa ogłasza konkurs na choralne utwory męskie do tekstów polskich; warunki poda kpt. F. Usarz, Lwów ul. Pola 1.



(—) Ze Szkoły Drogerijnej w Katowicach.

Pod przewodnictwem prezesa Komisji Szkolnej i delegata Związku dla spraw szkolnych do Województwa Śląskiego p. F. Szymańskiego, w obecności członków Komisji Szkolnej, pp. A. Pietruszki, S. Lewandowskiego, S. Mielcarskiego i reprezentantów Decernatu Szkolnego przy Gł. Zarządzie Zw. Drogerzystów Rzpłitej Polskiej w Poznaniu, generalnego sekretarza, radcy p. K. Gadebuscha i dyrektora Szkoły Drogerijnej w Poznaniu p. prof. J. Czachowskiego, odbył się 17-go bm. egzamin dyplomowy. Do egzaminu zgłosiło się 12 kandydatów. Wszyscy kandydaci po uprzednim egzaminie pisemnym odbyłym 3 bm. zostali dopuszczeni do egzaminu ustnego. Egzaminowali kierownik Szkoły Drogerijnej w Katowicach p. prof. E. Wences i wykładowca tej że szkoły p. prof. G. Klimsza. Egzamin dyplomowy złożyło 11 kandydatów a mianowicie z postępowem dobrym pp. Klonowski Edmund, Okrent Kurt, Rohner Jan, Tkocz Jerzy, Wiczyński Paweł i Zibisowa Maria. Z postępowem dostatecznym pp. Friszacki Lotar, Otremba Alfred, Pawletko Jerzy, Reich Bernard i Turczyk Eryk.

(—) Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego składali hołd Marszałkowi.

19-go bm. w obecności władz szkolnych, gości zaproszonych i około 250 słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego w sali Domu Oświatowego w Katowicach odbyła się uroczysta Akademja ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Program, na który złożył się referat i inscenizacja pieśni legionowych, wykonali słuchacze Uniwersytetu Powszechnego. — Nastroj Akademji niezwykle uroczysty i podniosły.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną SÓL MORSZYNKA lub WODE GORZKĄ MORSZYNKA. Zadać je w apt. i skład. apt. (681)

(—) Kobiety w służbie samarytańskiej.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach (śródmieście) po myśli zarządzeń Związku Straży Pożarnych organizuje drużynę żeńską samarytańsko-pożarniczą. Zebranie konstytucyjne zwołuje się na wtorek, dnia 26 marca br. o godz. 19,30 do sali instrukcyjnej Zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 11. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkie Panie w wieku 1, 16—25, które zgłosiły swe przystąpienie do drużyny. Zgłoszenia kierować należy do Zarządu na ręce p. Tatarczyka, kier. szkoły nr. 2 przy ul. Bartosza Głowackiego (tel. 33136).

(—) Premiera „Sztandaru Wolności” w Katowicach.

Kino „Rialto” wyświetla obecnie film z życia Marszałka Piłsudskiego pt.: „Sztandar Wolności”. Film ten obrazuje życie Wodza Narodu od 1905 roku do 1935 r. Premiera tego filmu odbyła się w Warszawie. Trudno w ramach skromnej wzmianki wykażać wartości tego filmu, w każdym bądź razie film ten winien obejrzeć każdy Polak. Przedewszystkiem władze szkolne winne się zainteresować bliżej tym filmem i zorganizować przedstawienia popularne dla młodzieży szkół powszechnych i średnich, a niezależnie od powyższego podobne pokazy winna zorganizować Komisja Oświaty Pozaszkolnej. Film „Sztandar Wolności” jest pięknym raportem z czynów i życia Marszałka Piłsudskiego i cennym dokumentem historycznym.

(—) W Brynawie.

Z inicjatywy „Zespołu Polskich Towarzystw” przy współudziale wszystkich miejscowych organizacji, odbyła się 19 marca, w sali p. Rzychnia w Katowickiej Haldzie uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego. Po otwarciu uroczystości przez prezesa Zw. Powst. p. Przyklinga, wygłosili okolicznościowe przemówienie p. Budziasz Kazimierz, poczem nastąpiły produkcje poszczególnych organizacji i męskiego chóru „Moniuszko”, którym dyrygował p. Zembura. Przepiękna sala i bogaty program świadczy o żywej działalności miejscowych organizacji oraz o cici jaką cieszy P. Marszałek wśród miejscowego społeczeństwa.

(—) Z Walnego Zebrania Polsk. Zw. Stowarzyszeń Kupieckich Woj. Śl. w Katowicach.

13 bm. odbyło się Walne Zebranie Zw. Stow. Kup. w Katowicach pod przewodnictwem prezesa p. Jerzykiewicza. Zebranie zagał prezes dyr. Tomasz Kowalczyk, który zobrażował działalność Oddziału w ubiegłym roku. Sprawozdanie z działalności Oddziału przedstawił dyr. Zw. dr. Chraży. Sprawę ze stanu kasy Oddziału zdał skarbnik p. Smoczyk. Skład Zarządu satnowia pp. dyr. T. Kowalczyk (prezes), Kościelniak, Smoczyk, dr. Piotr Chraży i Kazimierz Namysł. W toku obrad omówiono między innymi, doniosłe dla naszego kupiectwa zagadnienie nieuczciwej konkurencji i t. zw. Domów Towarowych. Następnie powzięto szereg ważnych uchwał, które mają na celu uzdrowienie przykrych stosunków, jakie zakradły się do naszego życia gospodarczego.

(—) Powrót dziewcząt szkolnych z Gorzyc.

Dziewczęta szkolne, wysłane w dniu 21 lutego br. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do uzdrowiska w Gorzycach, wracali w piątek, 22-go bm. do domu. Rodziców uprasza się o oczekiwanie swych dzieci w hali dworca dawn. III klasy w Katowicach o godzinie 19-tej.

(—) Poranek muzyczny ku czci Wieniawskiego.

Uniwersytet Powszechny w Katowicach urządza 24-go bm. o godz. 12-tej rano w Sali Domu Oświatowego (Francuska 12) II p. poranek muzyczny ku czci H. Wieniawskiego z okazji 100-letniej rocznicy urodzin kompozytora. — Wstęp 30 groszy. Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego za okazaniem legitymacji — mają wstęp wolny.

(—) Walny Zjazd Zw. Strzeleckiego.

24 bm. o godz. 11-ej rano w auli Śl. Zakładów Technicznych odbędzie się III powiatowy zjazd delegatów oddziałów Zw. Strzeleckiego. Na porządek dziennym obrad zjazdu znajdują się m. in. sprawozdania zarządu, wybór nowych władz oraz delegatów na zjazd podokręgowy.

(—) Świetlice dla bezrobotnych Marszałkowi w hołdzie.

Komisja Świetlicowa Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy w Katowicach urządziła 19-go bm. uroczystą Akademję ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Sali Kina „Capitol”. — Obecnych około 500 osób. — Program wykonali członkowie świetlic. — Zastępuje na uwagę dobry referat wygłoszony przez jednego z członków świetlicy „Zorza”. Na akademji panował uroczysty nastrój. Zakończono Akademję filmem „Rok 1914” — Film bezpłatnie wyposażyła „Silesia-Film”. Na Akademji byli obecni przedstawiciele Władz Szkolnych

Firma Felkel Teodor, sprzedaż szkła, luster i marmuru. Katowice, Marjańska 35. Zawiadamia, iż wykonuje wszelkie prace marmurowe i szklane jak dotychczas, a wszelkie pogłoski jakoby firma ta przeniosła swoje przedsiębiorstwo i zaprzestała pracować są nieprawdą i przeciw wszystkim, którzyby rozpowszechniali podobne kłamstwa firma wystąpi na drogę sądową. (o).

(—) Otwarcie Czytelni Międzyświatlicowej.

17 marca odbyło się uroczyste otwarcie Czytelni międzyświatlicowej w Katowicach przy ul. Szkolnej. Czytelnia jest własnością Komisji Światlicowej M. K. L. F. Pr., na czele której stoi p. Wawrzon E. Komitet Funduszu Pracy, którego prezesem jest p. prezydent miasta dr. Kocur, reprezentował p. inspektor Przysłolik. — Uroczystość urozmaicono deklamacjami i monologami. Czytelnia międzyświatlicowa jest ważną placówką oświatową i powstanie jej niewątpliwie zostanie radośnie przyjęte przez tych, którzy nie mają możności zetknąć się z gazetką czy książką. Czytelnia jest przeznaczona dla bezrobotnych członków świetlic i słuchaczy Uniw. Powszechnego.

(—) **Katowice-Załęże.** Odbyło się tu w sali p. Świątali walne zebranie Zw. Powst. Śl. Po zagajeniu przez prezesa p. Regulę, przewodn. wybrano dele. Zarządu p. Niemczyka. Prezesem obrano p. Tomanka Henryka, zaś członków zarządu pp. Jana Lisika, Świątali Józefa, Franciszka Polczyka i Wincetego Pudelkę. Delegatami na Walny Zjazd obrano pp. Jesionka Wiktora i Baranka Wiktora. Pod koniec delegat p. Niemczyk wygłosił przemówienie i wniósł okrzyk na cześć Pana Marszałka Polski i Wojewody Śląskiego p. Dr. Grażyńskiego.

(—) Spłoszone konie.

Na ul. Krakowskiej w Zawodziu obok ratusza spłoszyły się konie Sikory Jana z Szopienic. Sikora spadł z wozu i dostał się pod koła skutkiem czego doznał ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala Sp. Brackiej w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(—) Kradzież na dworcu.

16 bm. popołudniu skradziono na peronie dworca kolejowego w Katowicach Jastrzebskiej Franciszce z Mikołowa torebkę damską zawierającą 100 zł. oraz skrypt dłużny na 96 zł.

Z Katowickiego

(K) **Jak myślowiccy harcerze uczcili imieniny P. Marszałka.**

Uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w Myśłowicach w niedzielę 17 bm. Myślowicki Hufiec Harcerstwa urządził popołudniowe ćwiczenia w terenie; wzięło w nich udział 700 harcerzy i harcerzy. Po ćwiczeniach przy ognisku na Placu Wolności drużyny odśpiewały pieśni harcerskie i o Komendancie. Wiersze o Marszałku wygłosili uczniowie Seminarjum Ochraniańskiego i uczniowie z Seminarjum Męskiego. Na zakończenie odczytali harcerki i harcerze tańce ludowe.

(K) Uroczystości imieninowe w M. Dąbrowce.

Piękna uroczystość obchodu imienin Pana Marszałka odbyła się w M. Dąbrowce. W niedzielę, 17 b. m. zebrały się wszystkie organizacje półwojskowe i stowarzyszenia przed lokalem p. Koniarka, skąd wyruszył kilkutysięczny pochód na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie ruszył pochód przed płytę Nieznanego Powstańcy, gdzie naczelnik gminy p. Rzepka złożył wieniec. Na drugą część uroczystości złożyła się uroczysta akademja w sali p. Kuli w Burcu, w której wzięło udział około 1000 osób. Po przemówieniu nacz. Rzepki chór miejscowego Towarzystwa im. „Wanda” odśpiewał pieśni a następnie dzieci szkolne wygłosiły deklamacje. Następnie wygłosił dyr. gimnazjum p. Francie Wiljam okolicznościowy referat, poczem miejscowy Oddział Młodzieży Powstańczej odegrał jednoaktówkę.

(K) Z zebrania NChZP. w Bańgowie.

W ub. niedzielę, odbyło się w Bańgowie w sali p. Jendryka zebranie informacyjne związków przorządowych, zwołane przez Gminny Komitet NChZP. Zebranie zajął przewodniczący p. Kuchta. Referat pt.: „Autonomia Śląska” wygłosił prof. Piasecki. Po referacie zebrani wyrazili uznanie Panu Wojewodzie i popieczętowali stanowisko opozycji.

(K) Przemysł.

Onegdaj rano o godz. 6 na przejściu granicznym w Pawłowic jeden z funkcyj. pol. zauważył szajkę przemytników składającą się z 6-ciu mężczyzn. Przemytnicy przekradali się przez zieloną granicę z Niemiec do Polski z kilkoma pakunkami, a następnie weszli do domu przy ul. Głównej 126 w Pawłowic, gdzie w mieszkaniu Solikowej Marii złożyli przemycony towar. W czasie rewizji w tem mieszkaniu znaleziono 16 kg. drożdży, 3 kg. kakao, litr „Maggi” i 4 puszki lakieru. Towar zajęto i oddano do Urzędu Celnego w Pawłowic.

Z Chorzowa

(=) Szopenfeldziarka.

Niejaka Harwat Marja, zam. w Chorzowie II, przy ul. Wandy 51, w czasie wybierania towarów w składzie Guttmana Abrahama, w Chorzowie I, przy ulicy Wolności 15, skradła parę pończoch damskich, wartości około 10 zł., które następnie schowała pod płaszcz, co zauważył znajdujący się w składzie Salomonczyk z Katowic, o czem powiadomił właściciela składu. W czasie przeprowadzenia w Katowicach rewizji osobistej w składzie skradzione pończochy wypadły jej na podłogę. Podejrzana sprowadzona do Komis. I. do dalszych dochodzeń. Harwatowa dopuściła się podobnej kradzieży poprzednio w składzie Wencłowicza, przy ulicy Wolności 20, gdzie również skradła dwie pary pończoch damskich, które jej w czasie rewizji odebrano i oddano poszkodowanemu.

Skazani na milionową grzywnę wnieśli odwołanie

Katowice, 21. 3.

Jak wiadomo, w październiku ub. r. Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok, skazujący b. dyrektora Śl. Kolejki Elektrycznych Beutlera i Sommera na karę grzywny za fałszywe zeznania podatkowe, wskutek czego Skarb Państwa poniósł znaczne straty. Beutler i Sommer zataili kwotę 304.000 zł. Pierwszy z nich skazany został na grzywnę w wysokości 2 milj. 939.000 zł. i

293.000 kosztów, a drugi na 587.000 zł. grzywny i 58.000 zł. kosztów.

Zasadzeni wnieśli odwołanie, wobec czego ponowna rozprawa odbędzie się w dniu 11 kwietnia w Sądzie Okręgowym w Katowicach pod przewodnictwem s. o. dr. Głowackiego.

Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych. Będzie to jeden z wielu ostatnich tego rodzaju procesów na Śląsku.

Straty spowodowane w folwarku Plessa pokryte

Katowice, 21. 3.

W prasie pojawiła się wiadomość o wybuchu pożaru w jednym z budynków gospodarczych folwarku Mizerów, będącego własnością Plessa, administrowanym przez Zarząd Przemysłowy. Notatka ta mogła wytworzyć przesadzone pojęcie o rozmiarach pożaru a zwłaszcza o

jego skutkach materialnych dla własności pszczyńskiej. Dlatego też należy stwierdzić, że administracja zabezpieczyła dostatecznie zniszczoną stodołę i zapasy słomy, siana i maszyn rolniczych od pożaru, a straty nin. spowodowane, zostaną właścicielowi pokryte z należnego odszkodowania ubezpieczeniowego.

Z sali sądowej w Chorzowie

Po miesiącu aresztu za handel węglem z dzikich kopalni.

30 bm. Sąd Okręgowy w Chorzowie pod przewodnictwem sędziego dr. Stawarskiego rozpatrywał 10 spraw dzikiego kopalnictwa. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób, które nabywały węgiel na dzikich kopalniach, a następnie go sprzedawały. Sąd Grodzki w Chorzowie w ubiegłym roku uwolnił ich od winy i kary, przeciwko temu odwołał się oskarżyciel publiczny i sprawa znalazła się przed Sądem Okręgowym. W wyniku rozprawy, wszyscy oskarżeni dostali po miesiącu aresztu.

Za obrazę policji.

Schlama Goldstein z Sosnowca w czasie pobytu w areszcie policyjnym w dniu 2 grudnia 1933 roku wyraził się ujemnie o policji, nazy-

wając policjantów łobuzami itd. Poza tem oświadczył, że policjanci to „smarkacze”. Za to został skazany na miesiąc aresztu przez Sąd Grodzki w Chorzowie. Przeciwko wyrokowi odwołał się do Sądu Okręgowego. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy wyrok zatwierdził.

Odwołanie nie pomogło.

8 grudnia 1933 roku Wilhelm Mzyk, Paweł Duda, Robert Ostrowski i Wilhelm Jaworski dopuścili się kradzieży żelaza z huty Król na kwotę około 500 zł. Za kradzież zasiadli na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Chorzowie i w wyniku rozprawy zostali skazani po 6 miesięcy więzienia. Przeciwko temu odwołali się do Sądu Okręgowego w Chorzowie, który w dniu wczorajszym po rozprawie, zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

(=) Nowe władze Zw. Podofic. Rez. w Chorzowie.

17 marca odbyło się walne zebranie Og. Zw. Podoficerów Rez. w Chorzowie. W zebraniu wzięli udział Prez. Grzesik, porucznik Kruczkowski jako przedstawiciel P. W. i W. F. i wiceprezes Zarządu Okręgowego Jochymczyk. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: pp. Krawczyk Aleksander (prezes), Janiczek, Lenczner, Kubica, Wawrzyn, Stein, Sówka i Ratajczyk.

Z Świętochłowickiego

(S) Uroczystość imieninowa w W. Hajdukach.

Młodzież i grono naucz. szkoły VI-tej w W. Hajdukach na akademji szkolnej godnie uczcili dzień imienin P. Marszałka. Na piękna całość tej podniosłej uroczystości złożyły się występy chóru szkolnego, deklamacje, tańce i przedstawienie wykonane przez uczniów. Uroczystość tę dopełniło przemówienie kier. szkoły p. Mieszczaka oraz wykład o życiu Marszałka wygłoszony przez naucz. p. Bytomskiego. Obecni na tej uroczystości rodzice, dziękując nauczycielstwu za piękne przeżycia na uroczystości. (Z)

(S) Prowokacja.

Na kopalni „Gotthardt” w Orzegowie, na szybie „Stahlberg” w dniu onegdajszym nieznanymi sprawcy wywiesili dwie chorągwy niemieckie: jedna o barwach cesarskich, druga czerwona z czarną swastyką. Chorągwie te policja zwinęła. Prowokatorów poszukuje obecnie policja.

(S) Ofiara zawodu.

Na kopalni „Niemy” w Świętochłowicach zdarzył się tragiczny wypadek. Na filarze, wskutek oberwania się węgla został pokaleczony rezbacz Reinhold Świętek, który doznał złamania podstawy czaszki. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do Lecznicy Sp. Brackiej w Chorzowie.

Z Pszczyńskiego

(P) Z życia OZPR. w Tychach.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w kole Tychy OZPR. zawody strzeleckie o mistrzostwo koła, pod kierown. kom. koła i pow. OZPR, Piłszałka Teofila. Mistrzem koła w strzelaniu został poraz 3-ci prezes Teudera Ryszard, II miejsce zdobył Malcherek Wiktor, III miejsce Gierak Wojciech, IV m. Adamiec Antoni, 5 m. Gorol Józef. Z dobrowolnych składek na szkolnictwo polskie zagranicą zebrano kwotę 13.20 zł. która przekazano komitetowi. W dniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządzono uroczyste zebranie, na którym wygłoszono kilka referatów, poświęconych wyłącznie dostojnemu Solenizantowi.

(P) Baczność komendantów kół OZPR. pow. pszczyńskiego!

Komenda pow. zawiadamia wszystkich kół OZPR. pow. pszczyńskiego, że w niedzielę, 7 kwietnia o godz. 10 w sali „Stadionu kąpielowego” w Tychach odbędzie się odprawa komendantów i zastępców. Komendanci powinni się na czas wystawić o niżki kolejowe, stojące na ściśle do rozk. 1-35 z dnia 1. II. 1935 r. Ze względu na b. ważne i pilne sprawy obecność przedstawicieli wszystkich kół jest konieczna.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiotętność. Zalecana przez lekarzy.

Z Tarnogórskiego

(T) **Ustalenie dnia wyborów kościelnych w Tarnowskich Górach.**

27 marca odbędzie się w Domu Katolickim w Tarn. Górach wybory do zastępstwa gminnego i zarządu kościelnego. Pierwsze odbędą się od 10—13-ej, drugie od 15—18-ej.

(T) Nieszczęśliwy wypadek.

Onegdaj rano został przejechany przez pociąg towarowy zjadający z Radzionkowa w kierunku Nakła Lis Jan z Orzecha. Lis usiłował wskoczyć do jadącego pociągu i wpadł pod koła wagonu, które uciły mu lewą stopę. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego

(L) Walne zebranie N. Ch. Z. P.

odbyło się w Ligocie Woźnickiej; wybrano następujący zarząd: Jantos, Grodecki, Zaporowski, Szysja, Kupiec, Rupik i Marchewka. Wygłoszono referat pt. „Odrodzenie narodu Górnego Śląska”.

(L) Z zebrania Rezerwistów w Psarach.

16 bm. odbyło się w świetlicy międzyzwiązkowej w Psarach zebranie Związku Rezerwistów. Na porządku dziennym załatwiono szereg pilnych spraw Koła, poczem p. Korczyk wygłosił referat, w którym określił historię stosowania gazów od najdawniejszych czasów do wojny światowej.

(L) Zebranie Rezerwistów w Woźnikach Śl. dla uczczenia Imienin Pana Marszałka.

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, odbyło się 17 marca w Woźnikach Śl., zebranie Koła Rezerwistów pod przewodn. prezesa p. Tarkowskiego Czesława, lekarza wet. Odczyt pt.: „Józef Piłsudski w walce o niepodległość i mocarstwo Polski” wygłosił kier. szkoły p. Święch Karol. Następnie Rezerwiści dali wyraz wielkiego przywiązania do Pana Marszałka. Po odczytaniu p. Tarkowskiego: „Ustrój samorządowy Śląska w świetle nowej konstytucji” uchwalając rezolucję, w której podkreślili swą łączność duchową z Macierzą i wyrazili uznanie P. Wojewodzie za Jego stanowisko wobec niepatryjotycznej opozycji.

(L) Z zebrania N. Ch. Z. P. w Drutarni.

W Drutarni odbyło się walne zebranie Koła NChZP. Przewodniczył zebraniu sekretarz okręgowy NChZP. p. Koj Wincenty. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. Hadyk jako prezes, Wolk jako wiceprezes, Witek — sekretarz, Gołąbek — zast. sekr., Gajowski — skarbnik, Bełkot — ławnik. Po wyborach wygłosił p. Koj referat na temat autonomii śląskiej. Zebrani solidaryzowali się w zupełności z wywodami referenta.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.

Kino Miejskie Białe „Pieśń słońca”. Kino „Rialto” Bielsko: „Dziewczeta mundurkach”. Kino „Apollo” Bielsko: „Młody las i Csibi”.

Z Cieszyńskiego

(C) **Poradnia przeciwweneryczna w Cieszynie.** W gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Cieszynie przy ul. Bielskiej 37 w ambulatorium pokój Nr. 43 mieści się Poradnia przeciwweneryczna i skóra Polskiego Czerw. Krzyża, z której korzystać mogą bezpłatnie wszyscy. Poradnia czynna jest dwa razy w tygodniu, tj. w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 18.

(C) Radzili Delegaci Zw. Uchodźców Śl. Cieszyńskiego.

17-go bm. odbył się w Dziedzicach, w sali p. Katusa zjazd delegatów Związku Uchodźców Śląska Cieszyńskiego. Na zjazd przybyli delegaci zamieszkali na Śląsku Cieszyńskim. Na wstępie p. prez. Matykievicz zdał sprawę z działalności zarządu. Podkreślił, że dzięki przychylnemu stanowisku Wojewody Śląskiego p. Dr. Michała Grażyńskiego sprawa pomocy dla uchodźców jest na dobrej drodze. Przeszło 300 uchodźców w bież. roku otrzymało znowu zapomogi. Zarząd, przy poparciu p. dra Katusa z Cieszyna pracował dla słusznych spraw uchodźców. Wybrano nowy zarząd. Przewodn. jest p. Matykievicz z Zembrzydowa. Następnie zebrani delegaci wysłuchali odczytanego okolicznościowego holdu wygłoszonego przez p. K. Jurczyka z Cieszyna w imieniu wszystkich uchodźców Śląska Cieszyńskiego złożonego Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, złożonego z okazji Jego imienin. (Z powiatu Bielskiego uchodźcy winni wkładki przesyłać na ręce skarbnika p. Lubbeckiego zam. w Dziedzicach, zaś uchodźcy, mieszkający w powiecie Cieszyńskim winni składki przesyłać na ręce zastępcy skarbnika p. K. Jurczyka sekr. ZZZ. w Cieszynie. Pl. Sobieskiego 3)

(C) **Wstań w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.** Tegoroczny obchód imieninowy ku czci P. Marszałka zorganizowany przez Komisarza p. Miedniaka, wypadł okazale. Obyrtni pochód z orkiestra i sztandarem wyruszył z przed urzędu gminnego na nabożeństwo do obu kościołów. W czasie nabożeństwa wykonał solo skrzypcowe naucz. p. Kubaczka. Na Akademii wygłosił słowo wstępne o roli Marszałka Piłsudskiego Komisarz Rządowy p. Miedniak, z werwą i humorem odegrało sztukę z życia wojskowego, pod reżyserją komen. Zw. Rezerwistów naucz. Pellara.

Radio.

Czwartek 21 marca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30 Poranek muzyczny szkolny ze Lwowa. W przerwach: Chwilka dla kółek oraz dziennik południowy. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Cuda giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Koncert. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Płyty. 17.00 „Głuchoniemi uczą się mówić” — reportaż z Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. 17.15 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena”. 17.35 Muzyka lekka (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni włoskie. 18.15 Szkic literacki. 18.30 Karlikowa poczta. 18.45 Piosenki rosyjskie w wyk. chóru (płyty). 19.15 Poradnik turystyczno-sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory na wiołenczelę. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Włosna w różnych krajach. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowsko. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Kronika radiowa

Ostatni wirtuoz — Mayena w „Teatrze Wyobraźni”.

W czwartek 21 bm. o godz. 21 Teatr Wyobraźni wystawia słuchowsko p. t. „Ostatni wirtuoz” pióra Józefa Mayena. Słuchowisko to odmaluje kilka fragmentów z życia „polskiego Paganiniego” i znakomitego kompozytora Henryka Wieniawskiego. Doskonale pomyślana i skonstruowana audycja stwarza plastyczną sylwetkę mistrza i oddaje wyraziste środowisko, w jakim się Henryk Wieniawski obracał. W słuchowisku weźmie udział laureat konkursu im. Henryka Wieniawskiego.

„W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy...”

W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy, a przegrzywała im orkiestra góralska na gęsiach, kobrach i basach. A jak tańczyli to śpiewali piosenki i niedostępnych szczytach tatrzańskich, o balach wysoko w górach położonych, na których juhasi pasali białe stada owiec. Z piosenkami góralskimi zaznajomią się dalsi w posiadanie krajoznawczej w opracowaniu Henryka Łado- sza i zespołu muzycznego Niny Mańskich. Pogadanka nadana będzie 21 bm. o godz. 12.05 i należy do cyklu audycji szkolnych.

Ludwik Lawiński w radjo.

W koncercie orkiestry Zdzisława Górczyńskiego dziś o godz. 15.45 przypomni się słuchaczom wesołymi monologami popularny artysta — komik polski, Ludwik Lawiński.

Reportaż z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

Wszyscy bezmała znają dom z zegarem na Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Jest to Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, gdzie wyrzuceni poza nawias normalnego życia pensjonarze uczą się i przygotowują do pracy zawodowej. Wzruszający reportaż z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie dnia 21 bm. o godz. 17 przeprowadzi p. A. Bohdziewicz.

Wiadomości gospodarcze

Ożywienie w wywozie cukru przez Gdynię.

Po zastojach, jaki panował podczas miesięcy zimowych, obecnie daje się zauważyć pewne ożywienie w wywozie cukru. Niemal codziennie odchodzą z Gdyni transporty cukru przeznaczone głównie dla odbiorców w Anglii i Danii.

Eksportowany cukier wysyłany jest przeważnie w partjach kilkuset tonowych na nielokalne eksportowe zagłady. W ten sposób w ciągu pierwszych dwóch tygodni b. m. wysłano zagranicę przez Gdynię około 8.000 ton cukru podczas gdy eksport w ciągu stycznia br. wyniósł 6.770 ton, w lutym zaś — 6.332 tony.

Obroty towarowe polsko-szwajcarskie.

Z oficjalnych statystyk szwajcarskich wynika, że dostawy towarów polskich do Szwajcarii dokonane w ciągu lutego rb. są znacznie niższe niż import z Polski w styczniu rb. Natomiast eksport szwajcarski do Polski wzrósł w lutym rb. bardzo poważnie w stosunku do stycznia, tak, że statystyka szwajcarska po raz pierwszy od dłuższego czasu zanotowała w lutym br. ujemne saldo wymiany handlowej dla Polski, mianowicie wywóz szwajcarski do Polski, który wynosił 950,6 tys. fr. szw., przewyższał blisko o 100 tys. fr. szw. wartość przywozu towarów polskich do Szwajcarii w lutym rb. W stosunku do stycznia wartość importu towarów polskich zmalała o 150 tys. fr. szwajcarskich, a jednocześnie eksport wzrósł o 222 tys. franków szwajcarskich.

Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 20 marca.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Zyto 15.75—16 15.75—16, Pazenica jednolitą (19.25—19.50) 19—19.50, Pazenica zbierana 18.50—19, Owies jednolity 18—18.50, Owies zbierany (17.50) 17.25—17.75, Jęczmień na kasze 18—18.75, Jęczmień pastewny 16.75—17.50, Paszka biała 24—24.75, Paszka krasa 23—23.75, Żubia 26.15—14, Żubia niebieska 12—13, Groch Wiktorja 44—47, Groch polny 30—32, Mąka ziemniaczana superior (25.50) 25—25.50, Mąka 45—46, Hreczka 21—22, Kukurydza 24—25, Mąka pszena gat. IA 0—20 proc. (31.50—32.50) 32—32.50, gat. IB 0—45 proc. 21—31.50, gat. IC 0—55 proc. 29—29.50, gat. ID 0—60 proc. (27—27.50) 27—28, gat. IE 0—65 proc. (26—26.25) 26—26.50 gat. IID 45—65 proc. 18—19, gat. IIIA 65—70 proc. 17—18, gat. IIIB 70—75 proc. 16—17, Mąka żytnia Ia. do 55 proc. (25) 24.50—25, Ib. do 65 proc. (23.75—24) 24—24.50, II. 56—70 proc. „sitkowa” (18) 17.75—18.25, Mąka żytnia II. 60—70 proc. „sitkowa” 16.75—17.25 11. razowa do 95 proc. 19.25—20.25, IV. pościelana ponad 70 proc. wymiały 14—14.50, Otręby pszenne grube z przem. stand. (12) 12—12.50, średnie (11.25) 11.50—12, żytnie (11—11.25) 11—11.25, Kuchy liniane 18.75—19, rzepakowe 12.50—13, kloniecznikowe 43—44 proc. 18.50—19.50, śrut słonecznikowy 34—36 proc. 15—16, Śrut sojowy 21—21.50, Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. 15—16.

Notowania cen nabiału.

Na posiedzeniu Komisji Notowań Cen Nabiału przy Izbie Handlowej w Katowicach odbytem w dniu 19 bm. ustalono następujące ceny: Ceny mleka: w hurcie 16—17.5 gr. za litr franco stacja odbiorcza, w półhurcie 21—22 gr. w detalu 28 gr. Tendencja spokojna. Ceny masła: I gat. w hurcie 2.85—2.90 zł. za 1 kg. w detalu 3.20—3.30 zł., II gat. w hurcie 2.70, w detalu 3.00, kuchenno w hurcie nie notowane, w detalu 2.60—2.80 zł. za 1 kg. Tendencja spokojna. Śmietana 22—24 proc. w hurcie 1.20—1.40 zł. za litr, w detalu 1.60 zł.

Tragedia Angielki w haremie kupca tureckiego

W mrocznym blasku pochodni podnieśli trzej mężczyźni trumnę, w której chowano pośmiertne szczątki Angielki Molli Suffren w Beyrucie. Jednakże wieczny spokój w obecnej ziemi trwał zaledwie kilka tygodni. Podejrzanie, że

piękna Angielka padła ofiarą trucielskiego morderstwa

na'ręło tak wielkich cech prawdopodobieństwa, że władze uznały za konieczne wystąpić, aby sprawę wyjaśnić.

Okazało się, że anonimowa korespondentka, która zwróciła uwagę policji na tragiczną śmierć ekskrólowej piękności, nie kłamała wcale. Wynik obdukcji lekarskiej po ekshumacji zwłok, brzmiał jednogłośnie. Molli Suffren, „biała lilja”, — tak nazwano w Beirut uroczą Angielkę, —

została zapomocą trucizny, wyprawiona na tamten świat przez swą rywalkę.

Molli Suffren uchodziła przed trzema laty za królową piękności w Norwich. Nic więc dziwnego, że

nagle zniknęła jej z domu rodzicielskiego, —

gdy miała lat osiemnaście, wywołała wielką sensację. Zrozpaczony ojciec, wyższy urzędnik państwowy, wprawił w ruch wszystko, co tylko było możliwe, aby odnaleźć jedyną córkę. W trwode i poszukiwaniach minęły miesiące. Wszystkie usiłowania, zmierzające do wykrycia miejsca pobytu Molli, nie dały żadnego rezultatu. Dopiero po pół roku nadszedł list z Konstantynopola. Adresowany był do ojca

Molli prosiła, aby jej nie poszukiwać.

Wiedzie jej się doskonale, gdyż spełnia się właśnie jej marzenie pozostać gwiazdą filmową.

Jednakże z kariery filmowej, mimo tych zapewnień pozostały jedynie marzenia. Wydarzył się manowicie incydent, który życiu młodej Angielki miał nadać zupełnie inny kierunek. W Konstantynopolu mianowicie

poznała Molli Suffren milionowego kupca,

nazwiskiem Fahmy Bey, wielkiego przedsiębiorcy tytoniowego, który w olbrzymich ilościach eksportował tytoń ze Wschodu do Francji. Syryjski Bey obsypał panienkę, która mu się nie-

zmiernie podobała, podarunkami i wkrótce pozyskał jej sympatię. Wobec tego zaprosił ją do wybrania się z nim w podróż do Paryża i Re-wiere.

Była to taka bajeczna podróż,

romans filmowy z rzeczywistością,

wobec czego młoda Angielka chętnie przeboleła utratę nadziei filmowych. Potem pojechała z Be-jem do Ankary, gdzie obiecał jej, że uczyni ją swoją żoną. Wszystko to jednak nie obyło się bez trudności, gdyż Molli musiała wyrzec się wiary ojców i przyjąć mahometanizm.

Już pierwszy dzień spędzony przez Molli Suffren w domu jej małżonka sprawił jej

wielką i bardzo nieprzyjemną niespodziankę.

We wspólniejszej willi z ogrodem została przyjęta przez trzy rywalki. Były to trzy żony Beya Fahmy'a, którego czwartą żoną została ona. Bey starał się aby jej tę niespodziankę zrekompen-sować. Oświadczył, że tylko ona jest jego ulubienicą i zajmuje pierwsze miejsce.

Wyróżniał ją też na każdym kroku spośród żon pozostałych.

W ten sposób Molli Suffren stała się prawdziwą królową w pałacyku Beya w Beyrucie, a pa-lacyk nazywano „willą pod Białą Lilją”.

Pewnego dnia otrzymał Bey depesze z Pa-ryża. Było to zaproszenie na ważną konferencję, w której musiał uczestniczyć osobiście.

Następnego dnia wielki kupiec opuścił Beirut.

Miał zabrać ze sobą Molli, ale nagle jej zachorowanie stanęło temu na przeszkodzie. Wsku-rotkę tego pozostała Molli, wraz z trzema rywal-kami i personelem służbowym w Beyrucie, w Willi „Pod Białą Lilją”.

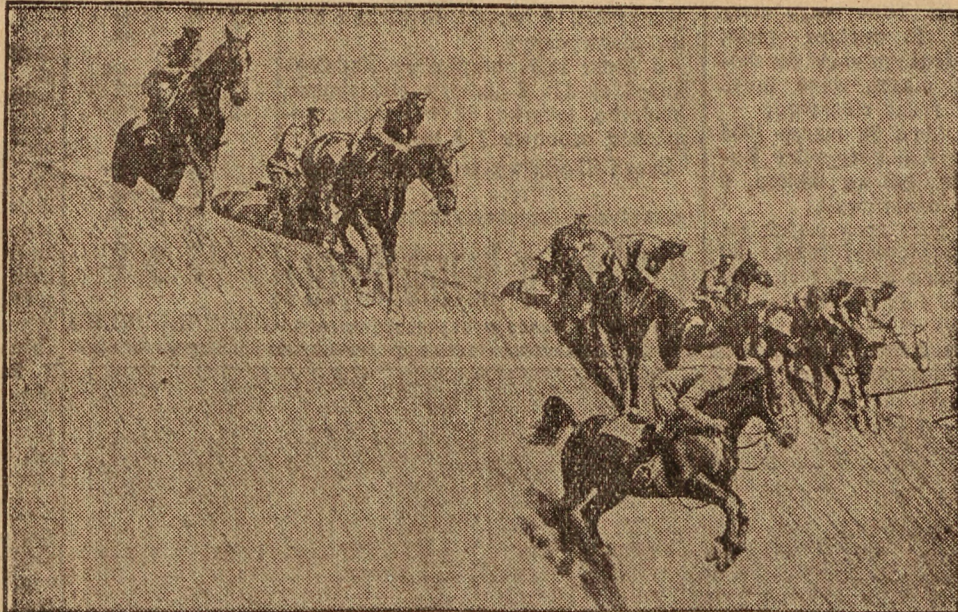
W ośm dni po wyjeździe Fahmy'a Bey'a, Molly umarła nagle.

Śmierć jej nastąpiła w trzy godziny po zaży-ciu lekarstwa, podanego jej przez pielęgniar-ki z rodziny. Lekarstwo to zawierało najstraszniej-szą truciznę, jaką znają w Syrii, ale tajemnicę tę zabrała młoda Molly Suffren ze sobą do grobu. Dopiero doniesienie i ekshumacja zwłok wydo-były na powierzchnię tragedię młodej Angielki.

Co słyszał w Związkach Strzeleckich?

Piotrowskie oddziały Związku męski i żeń-ski, odbyły zebrania w obecności del. pow. p. T. Oliwy na ich wybrano nowe zarządy. Mę-ski wybrał pp. Kalisza Józefa (prezes), Zielon-kę Henryka, Chrószcza Andrzeja, Stepię Ber-narda, Machulca Wiktora i Biczyskę Alojzego. Żeński zaś wybrał pp. Fiołkówną Helenę (prez.), Pyrkówną, Paternanę, Palankę, Witówną i Boł-kówną. — W Murekach Oddział Zw. wybrał prezesem p. Trembaczowskiego, a wiceprezes-em p. Białka Ludwika. Na zebraniu wybrano patr. oddz. śp. gen. bryg. Bronisława Pierac-kiego. Wygłoszone sprawozdania świadczą o rozwoju oddziału i jego pracy społecznej. —

Koblór. Tutejszy oddział odegrał sztukę sceni-czną Żeromskiego: „Ponad śnieg białym się stane” oraz trzy humoreski śląskie. Długie przygotowywanie i liczne próby sprawiły, że i publiczność była zachwycona wykonaniem sztuki, a Strzelec odniósł piękny sukces moral-ny. — Odbyło się tu ważne zebranie oddziału w obecności delegata Pow. Zarządu komp. ZS Jakóbczyka. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru zarządu: pp. Boryka Fr. (prezes), Kinnor Fr., Mosz E., Kukla S. i Chropiec S. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Krzystecką J., Borysia J. i Czyża.



Oto obrazek ćwiczeń jazdy konnej w słynnej włoskiej szkole wojskowej w Tor di Quinto.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 20 marca.

WARSZAWA. P.A.T. Akcje: Bank Polski 90.00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 33.00, Węgeln 14.25—14.50, Lilpop 11.25—11.60, Mordziejew 5.00—5.20, Ostrowski 23.25, Haberbusch 43.50, Starachowice 17.25—17.50—17.35, WARSZAWA. P.A.T. Dewizy: Belgja 123.50—123.81—123.13, Holandia 358.60—359.70—157.90, Londyn 25.18—25.51—25.25, Nowy Jork bank 5.31—5.35—5.28,25, Paryż 34.08—35.07—34.59, Praga 22.15—22.20—2.10, Szwajcaria 171.75—17.18—17.32, Włochy 44.14—44.26—44.02, Berlin 215.00—214.00—212.00, Sztokholm 130.75—131.40—130.10, Os-

to 127.65—128.30—127.00. Dolar prywatny 5.27. Tendencja niejedolita. Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 78.00, Dillouwska 90.25, stabilizacyjna 122.25, warszawska 69.50, śląska 71.00.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 20 marca.

Ceny parytet Poznań! Pszenica 15—15.50, Mąka żytnia I gat. 0—55 proc. gat. I 0—65 proc. 20.25—21.25, II gat. 14.75—15.75, pośle-dnia 12.75—13.75, razowa 16.75—17.15, Mąka pszena I gat. A 26—28.50 I gat. B 25.50—26, I gat. C 21.50—25, I gat. D 23.50—24, I gat. E 22.50—23, II gat. A 21.50—22, II gat. B 21—21.50, II gat. D 18—18.50, II gat. F 15.25—15.75, III gat. A 14.25—14.75, III gat. B 11.75—11.25, Otręby żytnie 10.75—11.25, pszenne średnie 10.50—11, grube 11.25—11.75, Żubia niebieska 11—11.50, żółty 13—13.50, Rzepak zimowy 40—41, Rzepak letowy 36—38. Reszta notowań bez zmian. Uspokojenie niejedolite. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 238 ton, pszenicy 450 ton.



Spowodu niesłychanego wzrostu liczby katastrof automobilowych w Anglii ustalono w miastach tamtejszych szybkość maksymalną jazdy na 30 mil to jest 48 km na godzinę. Wszędzie pomieszczono odpowiednie tablice, policja zaś pilnie kontroluje kierowców. Na ten temat krąży mnóstwo dowcipów: oto n. p. jeden właściciel samochodu wywiesił na swym wozie napis: „to nie jest samochód policyjny”.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 21 marca: „Matkaństwo jakich mało” o godz. 20 — popularne

Sobota, dnia 23 marca: „My Pierwsza Kadrowa” o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, dnia 23 marca: „Każdy człowiek” o godzi-

nie 20 sprzedane dla Urzędników Magistratu.

Niedziela, dnia 24 marca: „Człowiek który nie pije” o godz. 15 sprzed. dla Huty Batory.

Niedziela, dnia 24 marca: „Każdy człowiek” o godz. 19-tej sprzed. dla Kongr. i Sodalicyj Marjańskich.

„My Pierwsza Kadrowa” dla młodzieży szkolnej.

W sobotę 23 marca o godz. 15.30 „My Pierwsza Kadrowa” dla młodzieży szkolnej. Bilety do nabycia w poszczególnych Dyrekcjach Zakładów Naukowych, oraz w dniu przedstawienia przy kasie teatru.

„Człowiek który nie pije” sprzedane dla Stow. Urzędników Huty Batory.

W niedzielę 24 bm. o godz. 16 komedia Rapackiego „Człowiek który nie pije” — przedstawienie sprzedane dla Stow. Urzędników Huty Batory. Pozostałe bilety do nabycia przy Kasie. Passe-Portout, bony i zniżki nieważne.

„Każdy człowiek” sprzedane dla Sodalicyj i Kongregacyj Marjańskich.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 19 misterjum religijne „Każdy człowiek” — przedstawienie sprzedane dla Sodalicyj i Kongregacyj Marjańskich. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru. Passe-partout, bony i zniżki nieważne.

„Śluby Panienskie”

Jubileusz Feliksa Zbyszewskiego.

W czwartek 28 marca o godz. 20 premiera komedji Fredry p. t. „Śluby Panienskie”. Reżyserja p. Kochanowicza wydobyla wszystkie walory tej arcyznanej komedji.

Teatr Rewjowy „RARYTAS”

Katowice, Stawowa 19.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. poraz ostatni bawiący Katowice program „Z całego serca”. W myśl finałowej piosenki mamy ostatnią sposobność. Kto więc jeszcze nie był na tym programie w Rarytasie, ten powinien go zobaczyć. Wykonawcy z S. Talarico i dyr. E. Czermańskim; G. Honarska, Boilem Kamińskim, A. Aleksym na czele, dokładają wszelkich starań, by publiczność się dobrze w „Rarytasie” czuła. Duet la Cartos w tańcu apasów i Duet M. II. Gaston w Białym Bostonie, to dwie ozdoby programu. A więc wszyscy do „Rarytasu” na przebojowy program „Z całego serca”.

Ceny miejsc od zł. 0.85 do zł. 3.30 łącznie z dopłatą na Fundusz Pracy i Czerwony Krzyż.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie „MAR”, ul. Dworcowa 18, tel. 341-04, a od godziny 6-ej wieczorem w kasie teatru tel. 344-21.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 19 marca:

Kino CAPITOL: „Whisky i dolary”.
Kino CASINO: „Hrabia Monte Christo”.
Kino COLOSSEUM: „Bał w Savoyu”.
Kino PALACE: „Pod Twoją Obronę”.
Kino RIALTO: „Sztandar wolności”.
Kino UNION: „Niedokończona symfonia” i „Wiatr od morza”.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 22 marca.

KATOWICE — ZAWODZIE. Zebranie P. Zw. Zach. o godz. 19 w Domu Ludowym.

CHORZÓW. Walne zebranie Tow. Mł. Polek o godz. 19-tej w świetlicy.

WIELKIE HAJDUKI. Zebranie Zw. Rezerwistów o godz. 19 w świetlicy związkowej.

Kalendarzyk zebrań Polskiego Związku Zachodniego.

Czwartek 21 marca.

KOCHŁOWCE. O godz. 18.30 w szkole miesięczne zebranie P. Zw. Zach.

ZGODA. Mieściące zebranie P. Z. Zach. o godz. 20 w kasynie hutniczym.

Piątek 22 marca.

KATOWICE — ZAWODZIE. O godz. 19 w sal. Domu Ludowego miesięczne zebranie P. Zw. Zach.

Odpowiedzi redakcji.

PRĄTYKANT „A. B.” Nr. 34913. Tartaków Państwowych jest dużo. Wobec tego podajemy adres najbliższego: Tartak Państwowy w Ustroniu śl. Cieszy.

Życie sportowe.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska.

Zgodnie z terminarzem zawodów SŁOZLA na rok 1935 odbędzie się w niedzielę, dnia 31 marca br. w Siemianowicach bieg na przełaj o Mistrzostwo Śląska. — Bieg ten przeprowadzony będzie w 3-ch grupach a mianowicie: dla seniorów na trasie około 6.000 m, juniorów 2500 m, kobiet 1500 m. Start i meta na boisku „Iskry” — ul. Mysłowicka.

Zbiórka zawodników-czek do badania lekarskiego o godzinie 10.30 na boisku „Iskry”. Zawodnicy-czki, którzy wykazą się zaświadczeniem lekarskim zwolnieni są od badania. Początek biegu o godz. 11.30.

Zgłoszenia razem z sirtowem 30 groszy od zawodnika-czki nadsyłać należy do dnia 27 marca br. go-dalno 19 do SŁOZLA Katowice, skrytka pocztowa nr. 63 lub do sekretariatu Katowice, ul. Kilińskiego nr. 23. Zgłoszenia spóźnione lub bez startowego niebędą uwzględnione, jak również niedopuszczalne jest do biegu zawodników-czek tych klubów, które nieuregulowały składki rocznej.

SŁOZLA zniósł zawieszenie nałożone na zawodnika Śnieżdę z Klubu Sport. „Pogoń” Katowice.

Obóz piłkarski otwarty...

Na boisku Policyjnego KS w Katowicach odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie obozu treningowego piłkarzy Śląskich, który poprowadzą trenerzy PZPN Kurt Otto i Marian Spojda. Pierwszy trening zgromadził ponad 40 piłkarzy czołowych klubów Śląskich.

Otworzył obóz i powitał zawodników i trenerów w krótkim i treściwym przemówieniu prezes Śląskiego OZPN, główny komendant policji Województwa Śląskiego insp. Żółtaszek. W

Kto zostanie bokserskim mistrzem Śląska

Dziś, to jest w czwartek, dnia 21 marca br. o godz. 20 rozegrane zostaną w sali „Powstańców” w Katowicach finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska.

Finały wywołały ogromne zainteresowanie, o czym świadczy fakt, że miejsca siedzące zostały prawie już wykupione.

Oto szczegółowy program walk:

waga papierowa: Janas (Slavia) — Przeżdzink (Świętochłowice);

waga musza: Jarzembek (Świętochłowice) — Górecki (Chorzów);

waga kogucia: Moczko (Policyjny K. S.) — Lizurek (Slavia);

waga piórkowa: Rudzki (Naprzód Lipiny) — Krawczyk (Nowy Bytom);

waga lekka: Białas (Slavia Ruda) — Sobik (Sokół Rybnik);

waga półśrednia: Świerk (IKB. Świętochłowice) — Bieniek (K. S. Ruch Wielkie Hajduki);

waga średnia: Gburski (Policyjny KS. Katowice) — Rzezik (Stadion Chorzów);

waga półciężka: Kolonko (Sokół Rybnik) — Kurka (Orzegów);

W ramach mistrzostw odbędzie się kwalifikacyjna walka w wadze koguciej między Nowakowskim (Policyjny K. S.) a Pintą (Świętochłowice). Zwycięzca tego spotkania bronić będzie

waga ciężka: Uherek (Nowy Bytom) — Wrzido (Policyjny K. S. Katowice).

Jak widać z programu walk — w ringu zmierzą swe siły najlepsi bokserzy.

Kulminacyjnym punktem wieczoru będzie niewątpliwie walka w wadze półśredniej między Śląskim królem nokautu Świerkiem z Świętochłowic a Bienkiem (Ruch Wielkie Hajduki). Na wynik tego spotkania czeka cały świat pięściarski Śląska z niecierpliwością.

Bienkowi już raz udało się pokonać Świerka i to w dodatku na gorącym terenie Świętochłowic. Wszyscy zatem zadawają sobie pytanie, czy powtórzy on swój sukces. W każdym razie spodziewać się należy walki bardzo zaciętej.

Niemniej sensacyjnie zapowiadają się i pozostałe walki, z których na czoło wybija się spotkanie między Krawczykiem a Rudzkim z Lipin oraz walka w wadze ciężkiej Uherek — Wrzido.

W ramach mistrzostw odbędzie się kwalifikacyjna walka w wadze koguciej między Nowakowskim (Policyjny K. S.) a Pintą (Świętochłowice). Zwycięzca tego spotkania bronić będzie

ba w Śląska na mistrzostwach Polski, które odbędą się niebawem w Poznaniu.

Treningi — jak już donosiliśmy — odbywać się będą po dwa dni w tygodniu w Katowicach i Lipinach. Każdą środę i piątek w Katowicach, a we wtorki i czwartki w Lipinach.

Poza obozem treningowym, zamierza Śląski

Szukam pokoju umeblowanego

z używalnością łazienki. Najchętniej okolica ul. Kościuszki. Zgłoszenia telef. Nr. 337-67 od 9—12 lub do Adm. „Polski Zachodniej” pod „Komfort” (692 a.)

OZPN uruchomić skoszarowany siedmiodniowy obóz instruktorski. Obóz ten przeprowadzony będzie na koszt okręgowego Związku i klubów Śląski OZPN po zasięgnięciu zgody swych klubów, stara się obecnie o zezwolenie na jego urządzenie w PZPN w Warszawie.

Kobiety bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Bieg na przełaj kobiet o mistrzostwo Polski odbędzie się 28 kwietnia b. r. w Mysłowicach. Zbiórka zawodniczek do badania lekarskiego o godz. 11 na Stadion Miejski. Początek biegu o godz. 11.30.

Zgłoszenia wraz ze startowem 1 zł. od zawodniczek nadsyłać należy do 22. IV. 35 r. do S. O. Z. L. A. Katowice skrytka pocztowa Nr. 63, lub do sekretariatu Katowice, ul. Kilińskiego Nr. 23. Zawodniczki rezygnujące na kwatery proszone są przelać zapotrzebowanie wraz ze zgłoszeniem.

Humor

W KNAJPIE. Dyrektor biura, zastaje w restauracji swego pracownika.

— Co! Zgłosił pan u mnie chorobę oczu, a teraz gra pan bilard?

— Istotnie, panie dyrektorze, jestem chory i lekarz polecił, żebym dużo patrzył na zieleni.

KAROSERJE

samochodowe własnej fakrykacji o wypróbowanej solidnej konstrukcji jakością zupełnie nie ustępujące zagranicznym dostosowane specjalnie do podwozi

marki  w cenie

5 osob. - 8 cyl. - 2,85 mtr. długi kompletny 12.750,- zł

7 osob. - 8 cyl. - 3,20 mtr. długi kompletny 13.900,- zł

Na życzenie wykonujemy wykwinne kabriolety, furgony, autobusy i t. d.

J. ZAGÓRSKI

POZNAŃ, Ogrodowa 17. telefon 33-84 i 33-85. 691

A. DENIZOT

Luboń — (Poznań)

poleca:

drzewa owocowe, parkowe i ozdobne róże, konifery, rośliny na żywopłoty.

Cennik na żądanie!

LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów:

w Lipinach, dnia 27 marca 1935 r. o godzinie 11. przy ulicy Bytomskiej 30: pianino, kanape, patefon, obraz, 3 krzesła, fotele i witrynę;

w Łagiewnikach, dnia 29 marca 1935 roku o godzinie 10 przy ulicy Kościelnej 26: pianino i zegar; o godzinie 13 przy ulicy Sienkiewicza 18: kasę National, kredens, biurko, większą ilość mydła, wody kolońskiej, pasty itp (690)

Urząd Skarbowy w W. Hajdukach.

Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką **M. TILLEMAN** z Krakowa, Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatent. bandażu stosujący je z najlepszym i najradzykalniejszym skutkiem, na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarsze

PRZEPUKLINY

(rupt.) u Pań, Panów i dzieci ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandażu nie pomogły, przyjeżdża do Katowic i będzie przyjmował od 26—29 marca br. włącznie, od godz. 2—5 popoł. w Hotelu „Savoy”, ul. Mariacka 4—6, w Król. Hucie od 1—3 kwietnia br. włącznie od godz. 2,30—5 popoł. w Hotelu „Hrabia Reden”, ul. Katowicka 7.

Zadajcie informację i wyjaśnienie bezpłatnie z Krakowa. (680)

Kino „APOLLO” Chorzów I, ul. Wolności

od czwartku, dnia 21 marca br. nowa era w kinematografii — zagraniczny film W JEZYKU POLSKIM p. t.:

Siostra Marta jest szpiegiem

Z tajnik angielskiej centrali szpiegowskiej podczas wojny światowej. — W rolach głównych: Konrad Veidt, Madeleine, Carol i Herbert Marshall — Jako drugi film:

Na fali wspomnień

w roli głównej Cary Cooper. (618) i Fay Wray.

WOLNE POSADY

Chłopcy, mający zamiar wyuczyć się rzemiosła rzeźniarstwa - wędliniarskiego, winni do dnia 23 marca 1935 r. wnieść pisemne podanie do Zarządu Wolnego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Rybniku. (613)

Od 1 kwietnia br. poszukuje się sanitariusza do więzienia w Cieszyńcu z wynagrodzeniem według X grupy kontrakt. Podania wraz z dokumentami wnieść na ręce Naczelnika więzienia w Cieszyńcu do 1 kwietnia br. Wyślużeni wojskowi mają pierwszeństwo. Naczelnik Więzienia: (—) K. Beltowski, Komisarz Straży Więziennej. (614)

Uczeń krawiecki, który się już uczył, lub nie, może się zaraz zgłosić. K. Durniok, mistrz kraw., Chorzów, Stycznińskiego 20. (612)

Dwór Knurów powiat Rybnicki, poszukuje zaraz zwierza - ogrodnika, kawalera. Zgłoszenia z odpisami świadectw, nieuwzględnione bez odpowiedzi. (616)

RÓŻNE

XXXIV. Kurs spawania rozpoczyna się w Katowicach, Zamkowa 20. (615)

Naprawa wlecznych piór — wielki wybór najnowszych systemów — Księgarnia T. Mikulski, Katowice, Mariacka 2, telefon 342-42. (658)

Chcesz się ożenić

lub wyjść za mąż, to nadaj drobne ogłoszenie do najskuteczniejszego dziennika ogłoszeń na Śląsku. Słowo kosztuje 0,30 gr.

Przez drobne ogłoszenie wszysko znajdziesz.

Willa „Ślązaczka” K. Maczyńskiej Wista-Dziechcinka (Śląsk Cieszyński) 5 minut od przystanku kolejowego Dziechcinka (obok szkolnych terenów narciarskich.) Willa położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 m. od wody — radio. Ceny przystępne, kuchnia warszawska. — Informacji udziela się w Katowicach, telefon Nr. 338-13 w godzinach pomiędzy 10 a 15.

Popieraj przemysł krajowy!

Chcesz co sprzedać, dać drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”.

V. Km. 94/31.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie cewiru V. Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie I, ul. Dąbrowskiej Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1935 r. o godz. 11 w sali posiedzeń nr. 17 Sądu Grodzkiego w Chorzowie, ul. Zjednoczenia nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Czesława Kończaka w Chorzowie I, ul. Hajducka nr. 21 nieruchomości, składającej się z domu frontowego jednopiętrowego, z domu bocznego mieszkalnego i stajni, spiżarni murowanej, szopu drewnianej i ogrodu, przeznaczonej na przedsięwzięcie andlowe, położonej w połudn. części miasta Chorzowa I, przy ul. Hajduckiej nr. 21. — Nieruchomość ta mająca obszar 1.280 m², jest zapisana w księdze hipotecznej Królewskiej Huty tom 29 wykaz 929, która jest przechowana w Sądzie Grodzkim w Chorzowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 58.680,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 44.010,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.868. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-cj do 18-cj, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, ul. Zjednoczenia Nr. 3 sala Nr. 18. Dnia 7 marca 1935 r.

(679) LECH, Komornik.

Km. 2208/34

Königsberger c/a Silberman.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszyńcu Gustaw Siwy, mający kancelarię w Cieszyńcu, ul. Lenaua 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1935 r. o godz. 10 w Cieszyńcu, ul. Legionów Nr. 30 odbędzie się l-sza licytacja nieruchomości, składającej się:

z urządzonego na łączną sumę zł. 1070,—, nieruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 18 marca 1935 r.

(678) SIWY, Komornik.

LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów:

w Rudzie, dnia 26 marca 1935 roku o godzinie 10 przy ulicy Kopernika 7: wagę Berkel, 80 par śniegowców, 100 par bucików, 500 wałków materiału na ubrania;

w Chropaczowie, dnia 26 marca 1935 roku o godz. 11.30 przy ulicy Bytomskiej 29: 5 worków maki, wagę, stół, kredens, młynek do maku, maszynę od ciasta, wagę, umywalkę, drabinę i różne pieczywo;

w Orzegowie, dnia 28 marca 1935 roku o godzinie 9.30 przy ulicy Kościelnej 9: szafę, 100 kg lakieru, 6 but. wina, kasę ogniotrwałą;

o godzinie 10 przy ulicy Kościelnej 10: bufet restauracyjny, regał, 30 stołów, 180 krzeseł, bilard, fortepian, pianino, 3 kanapy i 20 butelek wódki.

Urząd Skarbowy w W. Hajdukach.

LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów:

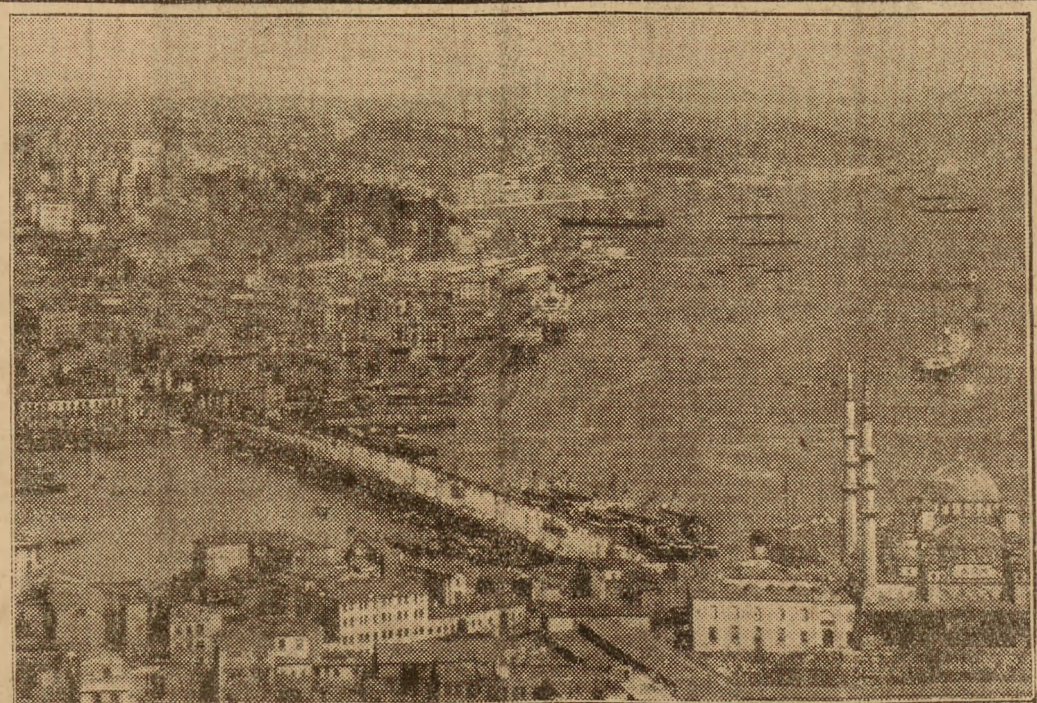
w Szarleju Piekarach, dnia 28 marca o godzinie 12 przy ulicy 3 Maja 51: kompletne urządzenie restauracyjne, szafę lustro, 6 krzeseł skórą obitych;

o godzinie 12.30 przy ulicy Karola Miarki 22: 4 tokarki, heblarkę i motor elektryczny;

o godz. 13.30 przy ulicy Radzionkowskiej 22: 2 motory elektryczne, heblarkę, tokarkę, 2 wiertaczki, samochód osobowy i 3 inna.

Urząd Skarbowy w W. Hajdukach. (688)

Pamiętaj o bezrobotnych!



Stambuł, Złota Porta, stolicą sułtanów, podupadła, odkąd Kemal Pasza, obecny Ataturek przeniósł stolicę Turcji do Ankary. Obecnie jednak czynione są próby ożywienia ruchu portowego w tej prastarej metropolii. Na obrazku dzisiejszy Konstantynopol: sprzodu most Galata, zlewej Złoty Róg, zprawy Bospór.